Nr. 190. Sroda, 21 Sierpnia 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. weterynarzy powiatowych: Daniela Kisiela z Turki do Brzeska, Teofila Dorożyńskiego z Husiatyna do Złoczowa, Władysława Machalskiego z Sambora do Czortkowa, Stanisława Herasymowicza z Bóbrki do Tarnopola, Jana Pawlikiewicza z Zbaraża do Stanisławowa, Edmunda Sochackiego z Nowegotargu do Sambora, wszystkich na własną prośbę; ze względów zaś służbowych c. k. weterynarzy powiatowych Ferdynanda Zoernera z Niska do Tarnobrzegu, Włodzimierza Fedorowicza z Borszczowa do Myślenic i Maryana Dulębę ze Stanisławowa do Łańcuta.

Dalej zamianował JEkscelencya Pan Namiestnik weterynarzami powiatowymi oglądaczy zwierząt i płodów zwierzęcych: Henryka Rohra z Podwołoczysk, Michała Ochnicza z Szczakowy, Jana Szczerbę z Brodów, zastępcę weterynarza powiat. Aleksandra Gottlieba z Śniatyna, asystenta c. k. szkoły weterynaryi Michała Serwackiego ze Lwowa, nauczyciela szkoły rolniczej Teofila Sochaniewicza z Kobiernic, weterynarza miejskiego Karola Faulenta z Śniatyna, weterynarza pryw. Mieczysława Grodeckiego z Brzeska, weterynarza miejskiego Stefana Janowicza z Kołomyi, weterynarza pryw. Jana Panka z Dębicy, dyrektora stadniny Jana Wilińskiego z Chrestowiec, weterynarzy miejskich Leona Lublinera z Biały, Marka Dymitra z Czortkowa, Horodnickiego Mikołaja ze Stryja i Sylwestra Kruczkowskiego z Mościsk i przeznaczył tych nowomianowanych c. k. weterynarzy powiatowych do służby przy c. k. starostwach jak następuje: Henryka Rohra do Wieliczki, Michała Ochnicza do Chrzanowa, Jana Szczerbę do Borszczowa, Aleksandra Gottlieba do Bóbrki, Michała Serwackiego do Cieszanowa, Teofila Sochaniewicza do Dąbrowy, Karola Faulenta do Zaleszczyk, Mieczysława Grodeckiego do Husiatyna, Stefana Janowicza do Niska, Jana Panka do Turki, Jana Wilińskiego do Kołomyi, Leona Lublinera do Nowegotargu, Dymitra Marka do Kolbuszowy, Mikołaja Horodnickiego do Zbaraża, wreszcie Sylwestra Kruczkowkiego do Pilzna.

Weterynarzy zaś Jana Sołtykiewicza z Przeworska, Hermana Atlassa z Kałusza i Józefa Bernsteina z Tarnowa zamianował Jego Ekscelencya Pan Namiestnik oglądaczami zwierząt i płodów zwierzęcych na stacyach wchodu: pierwszego w Brodach, drugiego w Podwołoczyskach, trzeciego w Szczakowy.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała poborcami urzędów podatkowych w IX klasie rangi kontrolorów podatkowych: Jana Matauschka, Henryka Pytlika i Aleksandra Hamerskiego; dalej kontrolorami urzędów podatkowych w X klasie rangi adjunktów podatkowych: Maksymiliana Białoruskiego, Władysława Like, Jana Wołcyrza, Karola Ochmanna i Cyryla Hrycynę; w końcu adjunktami urzędów podatkowych w XI klasie rangi: podoficera 45 pułku piechoty Emiliana Czerneckiego, tudzież prowizorycznych adjunktów podatkowych: Władysława Szymańskiego, Stefana Wasylkiewicza, Jana Tuteckiego, Ferdynanda Zachariasiewicza, Maryana Zajączkowskiego, Franciszka Hellmanna i Aleksandra Szygowskiego; praktykantów podatkowych: Antoniego Poreckiego i Jerzego Burczyckiego i kalkulanta departamentu rachunkowego krajowej dyrekcyi skarbu Józefa Lubiniego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela, Maryana Deisenberga, w Jastrząbce starej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Jastrząbce starej; tymczasowego nauczyciela młodszego szkoły filialnej w Rzepienniku suchym, Bolesława Taszyckiego, stałym nauczycielem młodszym szkoły filialnej w Rzepienniku suchym; tymczasowego nauczyciela młodszego, Piotra Białeka, w Kozach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Łękach.

Wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 30. lipca b. r. l. 14649, nadesłało dosłowny odpis ces. niemieckiego rozporządzenia z d. 11 lipca b. r. ogłoszonego dnia 22. lipca b. r., według którego wprowadzanie żywej nierogacizny z Rossyi, Austro-Węgier i krajów poza Austro-Węgrami położonych, do państwa niemieckiego zostało wzbronione aż do odwołania, przyczem kanclerz państwa upoważniony został do poczynienia wyjątków od tego zakazu.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 10 sierpnia b. r. l. 14797 kanclerz państwa niemieckiego uczynił od powyższego zakazu wyjątki dla nierogacizny przeznaczonej na natychmiastową rzeź.

Według postanowień rządu cesarstwa niemieckiego, wywóz nierogacizny rzeźnej dopuszczony dostał:

1) przez urząd cłowy w Mysłowicach w Galicyi do okręgów hutniczych górnego Szlązka,

2) przez Bodenbach do rzeźni w Pirna, jednakowoż tylko dla świń pochodzących z Steinbruch,

3) przez miejsca cłowe dla Passau i Berchtesgaden do tych miejscowości i ich okolicy.

Jakkolwiek wzmiankowany wywóz nierogacizny na natychmiastową rzeź, nie został niczem ograniczony, jednakowoż wys. Ministerstwo spraw wewn., dozwoliło wywozu świń z Galicyi jedynie przez urząd cłowy w Mysłowicach, a to po myśli rozporządzenia minist. z dnia 29 marca 1889 Dz. u. p. nr. 37 i zakazało wywozu świń z Galicyi przez urząd cłowy w Dziedzicach na Szlązku, chociaż rząd niemiecki dozwala przez tenże urząd cłowy wprowadzać nierogaciznę do okręgów hutniczych górnego Szlązka.

Szczególniej zwraca się uwagę, że zakaz wprowadzania nierogacizny do Niemiec tyczy się również przewozu tych zwierząt, niemniej rozumie się samo przez się, że tylko dokładnie zbadana i nie tylko zdrowa, ale i niepodejrzana nierogacizna może być według ust. 1 i 3 dopuszczoną do wywozu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia.

Gabinet angielski miał znowu w ostatnim tygodniu kilka spraw do obrony w parlamencie, które wywołała niepokojąca ciągle opozycya liberalna. Z interpelacyj w sprawach polityki zagranicznej wyszedł obronną ręką, w polityce tej bowiem nikt, nawet przywódca opozycyi liberalnej, Gladstone, nie przypuszczał dwuznacznego stanowiska rządu. Przypuszczenie takie jednak ma zawsze w pogotowiu radykalna frakcya tegoż stronnictwa, której przewódcą jest p. Labouchère. Wierna swojej zapowiedzi, że głosować będzie zawsze z grupą liberalną, ale w sprawach, w których idzie o interesa, wymagające czujności, wystąpi natarczywiej niż pan Gladstone, spełnia w istocie to zadanie, choć najczęściej podejrzenia jej okazują się mylnemi. Na mylnych też domysłach oparta była interpelacya pana Labouchèra, który podejrzywał, iż rząd zawarł z Włochami jakąś tajną umowę, której następstwem mogłoby być narażenie floty angielskiej w razie, gdyby Włochy

---

HENRYK HEINE I KOBIETY

(Dokończenie).

Osobną kategoryę uwielbianych przezeń kobiet stanowią prymadony teatralne. Jakkolwiek niefachowy znawca muzyki, Heine miał prawdziwe dla tej sztuki uwielbienie, a obdzielał niem także jej wykonawczynie. Zarówno Karolina Stern, jak Jenny Lind, Zofia Löwe, signora Grisi lub Paulina Viardot-Garcia, cieszyły się w mniejszym lub większym stopniu jego względami.

Tak samo wielką, ale bez porównania trwalszą sympatyę potrafiła sobie u poety zdobyć Karolina Jaubert, żona radcy przy trybunale kasacyjnym w Paryżu, zwana przez swego przyjaciela „rusałeczką“ (*kleine Fee*). Odwiedzał ją często w jej posiadłości Marly le Roy, gdzie spotykał się z Alton-Shée'm i Mignetem. Za przyjaźń odwdzięczała się Karolina niemniej szczerą przyjaźnią i stosunek ten wzajemnej życzliwości pozostał niezmienionym do końca.

W Paryżu poznał Heine w r. 1834 Matyldę Krescencyę Mirat. Zawiązując znajomość z sklepową panną w magazynie obuwia, nie przeczuwał może, jak doniosłą rolę odegrać ma ona w dalszem jego życiu. Matylda mogła liczyć wówczas najwyżej lat 16. Jak z marmuru wykuta, różowa, zawsze w najlepszem będąca usposobieniu, podobała się Heinemu bardzo. Jej nawzajem przypadł także do gustu ten blady niemiecki poeta, który jak nikt inny, umiał prawić komplementa Na nalegania wielbiciela porzuciła magazyn i swą opiekunkę, ciotkę. Heine zaś chcąc zapełnić luki w bardzo niedostatecznem wykształceniu dziewczęcia (nie umiała nawet ani czytać, ani pisać) oddał ją na pensyę do pani Parte w Challot. Wyszła ztamtąd w rok później (1835) i żyła czas pewien w „dzikiem“ małżeństwie z swym ukochanym. Ostatecznie, widząc, że Heine oddaje jej tylko serce, ręki jednak oddać jej nie chce — postanowiła wziąć z nim rozbrat. Poeta jednak zanadto już do niej się przywiązał; o rozstaniu nie mogło być mowy. Na razie uspokoił Matyldę solennem przyrzeczeniem, później zaś — ale dopiero aż w r. 1841 — wziął z nią ślub cywilny. Odnośne akta urzędu państwowego XI dzielnicy Paryża przechowały się dotąd i dr. Kohut przytacza je w dosłownym przekładzie.

Biografowie Heinego, a to zarówno Meissner, jak Strodtmann i siostrzenica poety, a córka Karoliny Heine, zamężna *principessa della Rocca*, oparłszy się bądź to na niedostatecznych, bądź na fałszywych relacyach, albo wreszcie — jak księżniczka *della Rocca* — przejęci osobistą niechęcią, przedstawili Matyldę Heine w nader niekorzystnem świetle.

Dr. Kohut stara się punkt po punkcie zbijać ich zarzuty.

Faktem jest, że Heine szczerze kochał swą żonę i że ona wszelkich dokładała starań, aby mu osłodzić życie, zatrute w ciągu kilku lat ostatnich straszną chorobą suchot mlecza. Miodowe ich miesiące przeciągnęły się niemal do samego zgonu małżonka. Sam Heine z jak największem zawsze uznaniem wyrażał się o swej Matyldzie. Przykuty do łoża boleści, rozpaczał, że w czasach, gdy mu się lepiej wiodło, nic nie zaoszczędził. Ostatkiem sił też starał się lekkomyślność tę wynagrodzić. Każdy zresztą ustęp jego testamentu świadczy o sięgającej za grób troskliwości poety względem małżonki.

Nie brak i innych świadectw tego przywiązania. Tak n. p. gdy w kwietniu 1839 r. poeta Wihl, w artykule swoim porównał Matyldę z Teresą Lavasseur, napisał Heine gwałtowny list do swego wydawcy, J. Campego, prosząc go, aby Wihlowi drzwi pokazał.

Niezawodnie nie była Matylda wolną od pewnych słabostek. Jako najważniejszą z nich wymieniają zazdrość. Co do tego jednak, odwzajemniał się jej Heine w równej mierze. Z długoletnim swym przyjacielem, A. Weillem, zerwał wszelkie stosunki, podejrzywając go, iż zbyt gorąco uwielbia jego żonę, gdy zaś w r. 1837 zawitał z nią do Niemiec, a w Detmold, w pewnej restauracyi, jakiś student ośmielił się rzucić na panią Heine zbyt wymowne spojrzenie, ukarał zuchwalca rozsierdzony małżonek policzkiem.

Drugą słabostką, przypisywaną przez biografów poety Matyldzie, było jej namiętne upodobanie w papugach i pieskach.

Dr. Kohut nie zaprzecza temu wcale, słusznie jednak podnosi, że podobne słabostki nie mogą przeważyć szali jej zalet i zasług. Pogodą swego umysłu, słodyczą i usposobieniem, bezprzykładną prawie rezygnacyą i cierpliwością, osładzała ona nieszczęsnemu męczennikowi powolne konanie. Przez cały lat szereg, wyrzekłszy się wszystkiego, była przy jego łożu szarytką, a to chyba wystarcza, aby jej wybaczyć drobne słabostki, od których ostatecznie nikt nie jest wolnym.

Mimo całego jednak przywiązania do Matyldy, obudziła się w Heinem jeszcze wówczas, gdy stał już prawie na progu wieczności, dawna żądza hołdowania pięknym kobietom. Camilla Selden (nazywał ją „muszką“ *Mouche*), rozdmuchała w gasnącym poecie ten ostatni wybuch niestłumionego niczem żaru. Mouche była niezawodnie bardzo inteligentną i zajmującą osóbką, ale w życiu swem i przed poznaniem Heinego, niejedną przeszła awanturę.

Z rozpaczliwym wysiłkiem chwycił się poeta tego kwitnącego życia, jakie los odsłonił mu tuż przed grobem. Mouche często go odwiedzała, a liściki pomiędzy ubezwładnionym już zupełnie tabetykiem i piękną, młodą kobietą kursowały niemal codziennie.

Dawna Mouche żyje dotąd. Obecnie zajmuje ona posadę nauczycielki języka niemieckiego w Rouen i wydała przed kilkunastu laty pamiętniki, w których z rażącą nieco swobodą przedstawia stosunek swój z Heinem.

Na „Muszce“ kończy się szereg kobiet, pomiędzy które rozdzielił największy może liryk naszego stulecia swe serce.

Dla uzupełnienia dodać jeszcze winniśmy, że oprócz tego otaczał on hołdami cały szereg przyjaciółek, protektorek. Wymieniamy z pośród nich tylko kilka, jako to: Rachelę Varnhagen, kobietę w istocie niepośledniej inteligencyi, dalej baronowę Elizę Hohenhausen, księżniczkę Krystynę Belgiojoso, hrabinę Kalergis i inne.

były zniewolone bronić się na morzu Śródziemnem. Tyleż wartości miało przypuszczenie o zaangażowaniu Anglii do trójprzymierza. I bez formalnego zaprzeczenia gabinetu nikt nie podejrzywał, z wyjątkiem partyi radykalnej, żeby tak oględny mąż stanu, jak lord Salisbury, rozpoczynał politykę samodzielną bez aprobaty parlamentu i do kłopotów wewnętrznych, dodawał trudności, jakieby miał rzeczywiście, gdyby opozycya mogła głosić w kraju, że rząd naraża interesa handlowe narodu, mieszając się do spraw, w których Anglii nie przyświeca żadna korzyść.

Trudniejsze natomiast zadanie gabinetu było w sprawie wewnętrznej, przy projekcie ustawy, mającej na celu uregulowanie dziesięcin, które przypadają duchownym kościoła angielskiego. Sprawa ta, doniosłości wyłącznie lokalnej, mogła jednak zaszkodzić gabinetowi a względnie narazić jego równowagę. Była bowiem jedną z tych, o których p. Gladstone mówił dawniej, że wystąpią przy niej sprzeczności pomiędzy unionistami liberalnymi a konserwatystami. W samej rzeczy tak było. Pierwotnie szło tylko o uregulowanie dziesięcin, dla których daniny z gruntów zaspokajać byli obowiązani dzierżawcy. W razie nieuiszczenia dziesięciny, wolno było bez zaskarżenia przystępować do egzekucyi. Nowa ustawa tedy miała zmienić ten zwyczaj o tyle, iż odtąd wymaganoby wprzód skargi, wyroku, a potem egzekucyi. Tymczasem pod naciskiem partyi unionistowskiej, w istocie zawsze liberalnej, widział się rząd zniewolonym zmienić projekt ustawy w tym duchu, ażeby obowiązek uiszczania dziesięciny przenieść na właścicieli a uwolnić dzierżawców. Zmiana ta dotknęła mocno stronnictwo konserwatywne i gabinet był zmuszony w ostatniej chwili odroczyć całą sprawę i cofnąć projekt. Opozycya tryumfowała już w nadziei, iż przyszła chwila podkopania powagi gabinetu i tylko rzeczywiście rychłe cofnięcie się uchroniło ją od rozdwojenia. W drodze poufnego porozumienia przyjdzie prawdopodobnie do ugody w stronnictwach rządowych, lubo, przyznają to i konserwatyści, gabinet nie zapobiegł tym razem porażce moralnej.

I one także, na wrażliwem, jak wosk miękkiem usposobieniu poety pozostawiły ślad swego oddziaływania, a ślady te przeszły z życia, dzięki refleksyi artystycznej, w dziedzinę utworów Heinego.

Pod tym względem przedstawia on zajmujący przedmiot studyów nietylko dla badacza literatury, lecz także dla psychologa. Nadmierna podatność zarówno człowieka jak artysty na wpływ świata kobiecego, jest u niego wprost fenomenalną.

Przyniosła ona niezawodnie wiele korzyści a zwłaszcza poecie. Bez niej nie byłoby Heinego. Ta właściwość szczególna uczyniła go tem, czem jest w literaturze: przedziwnem połączeniem najczystszego idealizmu z wyuzdanym cynizmem; eterycznej liryki z brutalną satyrą.

Z drugiej jednak strony trudno przemilczeć, że w tej samej podatności tkwi źródło wielu stron ujemnych Heinego, jako człowieka i jako poety. Pierwszego wepchnęła ona — jak sam się wyraża — „w grób materaców“ (*Matratzengruft*); jej zaś także jest winą, jeśli poeta mimo całej swej genialności przejmuje nas tu i owdzie oburzeniem, odpycha od siebie niewymownym wstrętem.

Jak gąbka chłonął wszystko: brylanty rosy i męty kałuży, a ów proces chłonięcia, zaszczepiania cudzych wpływów na własnym organizmie, byłby niezrozumiałym, gdybyśmy nie znali stosunku poety do świata kobiecego.

Dla tego też streszczeniem dziełka dr. Kohuta, chcieliśmy zwrócić na nie uwagę....

w. i.

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe w Galicyi*).

II.

Wydział krajowy wypracował w r. 1880 bardzo obszerny memoryał, w którym wyłożył cały program robót regulacyjnych na rzekach galicyjskich na 1200 kilometrach kosztem 10 milionów.

Było to jednak dotychczas wszystko w fazie projektów.

Wydatki, jakie fundusz krajowy ponosił na budowle wodne, były nader skromne. Rozpoczęły się w r. 1878 dotacyą ku utworzeniu biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym w kwocie 000 złr. i zwolna postępowały; w r. 1880 dodano na regulacyę Sanu 7000 złr., na regulacyę rzeki Żabnica 5000, tak, że razem na r. 1881 preliminowano 13.500 złr. W roku 1881 przybyła subwencya dla spółek wodnych, które się tworzyć poczęły na zasadzie ustawy wodnej z 14 marca 1875; tak urosł preliminarz budowli wodnych na r. 1882 do kwoty 22.000, na r. 1883 do kwoty 24.000 złr. a na r. 1884 do kwoty 36.900 złr.; ogółem wydano w pierwszym okresie 1878 — 1884 kwotę 103.000 na budowle wodne.

Dopiero ustawa państwowa o popieraniu kultury krajowej w dziedzinie budowli wodnych z dnia 30 czerwca 1884 (Dz. u. p. nr. 116) posunęła tak doniosłą dla naszego kraju rolniczego sprawę melioracyi znacznie naprzód. Oprócz bowiem postanowień prawnych, ułatwiających zawiązywanie przedsiębiorstw melioracyjnych, zawarła ustawa państwowa z 30 czerwca 1884 ważne postanowienia finansowe, wypełniające lukę w dotychczasowem ustawodawstwie wodnem, bo regulujące definitywnie udział skarbu państwa w budowlach, które mają na celu ochronę gruntu od spustoszeń powodziowych, lub podniesienie produkcyi rolnej przez osuszenie i nawodnienie, a których wykonanie leży w interesie publicznym. Z państwowego funduszu melioracyjnego, mającego być utworzonym w myśl §. 2 tej ustawy w 10 latach od 1884 — 1894 z corocznej dotacyi po $^1/_2$ miliona złr. z funduszów państwowych, subwencyonowane będą przedsiębiorstwa, ogłoszone w drodze ustawodawstwa krajowego jako przedsiębiorstwa krajowe, powiatowe, gminne lub spółki wodne, z funduszu krajowego subwencyonowane. Pomoc państwowa przy krajowych przedsiębiorstwach stanowi bezzwrotny zasiłek do wysokości 30 prc. kosztów, który może być podniesionym do 50 prc., jeżeli przedsiębiorstwo ma na celu wyłącznie lub w części roboty górskie; przy przedsiębiorstwach powiatowych, gminnych lub spółek wodnych, pomoc państwowa zapewnioną jest w formie bezzwrotnej zapomogi lub 4 prc. pożyczki w takiej wysokości, jaką kraj na ten sam cel z funduszów krajowych przeznaczy.

Wtedy to Wydział krajowy w r. 1884 wystąpił z programem szerszych prac regulacyjnych, a w szczególności z następującemi projektami do ustaw:

1. regulacya i obwałowanie potoku Kisieliny od Woli radłowskiej do ujścia do Dunajca w powiecie brzeskim, na obszarze 6418 morgów, kosztem 31 000 zł.;

2. regulacya i obwałowanie rzeki Nowego Brnia i dopływów, w powiatach dąbrowskim i mieleckim, od granicy powiatu tarnowskiego do ujścia do Wisły, na terenie innundacyjnym 25.000 morgów, kosztem 425.000 zł.;

3. regulacya odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową dębicko-tarnobrzeską, w powiecie mieleckim, na obszarze 10.000 morgów, kosztem 35.000 zł.;

4. regulacya i obwałowanie potoku Trześniówki, od połączenia z potokiem Żupawą do ujścia do Wisły, z obszarem 3 kilometrów kwadratowych, kosztem 35.000 zł.;

5. regulacya i obwałowanie potoku Łęgu, od stawu w Jamnicy do ujścia do Wisły, na obszarze 56 kilometrów kwadr., kosztem 86.000 zł.;

6. Osuszenie bagien koło Rudnika i Niska, kosztem 80.000 zł.

Ogólny koszt tych robót wynosiłby 692.000 zł., z czego na kraj przypadłoby 30 prct. t. j. 207.000 zł.

Wszystkie te projekta do ustaw Sejm uchwalił na posiedzeniu z dnia 18 września 1884 i jako część zasiłków z funduszu krajowego wstawił na rok 1885, na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych 100.000; na utrzymanie melioracyjnego biura i drobne wydatki 25.000 zł. Razem przeto 125.000 zł.

Z tych projektów do ustaw tylko dwa otrzymały Najwyższą sankcyę, mianowicie o regulacyi rzeki Nowego Brnia i o udzieleniu pożyczki spółce wodnej dla regulacyi odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową; reszta zaś projektów do ustaw z powodu wadliwości operatów technicznych nie otrzymała konstytucyjnego zatwierdzenia. Na sesyi w roku 1885 ponowił tedy Wydział krajowy te projekty, a nadto wystąpił z następującemi nowemi projektami:

1. regulacya Starego Brnia z dopływami w powiecie mieleckim, na obszarze 17.900 morgów, kosztem 85.000 zł.;

2. regulacya i obwałowanie potoku Babulówki (Krzemienicy) wraz z uregulowaniem potoków Rowu i Trześni w pow. tarnobrzeskim i mieleckim, na obszarze 23.200 morgów, kosztem 112.000 zł.;

3. regulacya górnego Wisłoka od Beska do Haczewa w pow. sanockim i brzozowskim na t. z. Podolu sanockiem, na 5.210 morgach, kosztem 137.000 zł.;

4. regulacya Gniłej Lipy od granicy Przemyślan do mostu na drodze państwowej w Budzie, w powiecie przemyślańskim i rohatyńskim, na obszarze 3.000 morgów, kosztem 135.000 zł.;

5. regulacya Pełtwi od mostu kolejowego we Lwowie do ujścia Bugu w Busku, w powiatach lwowskim, przemyślańskim, złoczowskim i kamioneckim, na przestrzeni 9.000 morgów, kosztem 510.000 zł.;

6. regulacya Bugu od ujścia Pełtwi w Busku do ujścia Raty w Parchaczu, w powiatach kamioneckim i sokalskim, na powierzchni 10.030 morgów, kosztem 550.000 zł.

Był to więc drugi projekt, niezależny od pierwszego, pomyślany na wielką skalę, melioracyi 68.330 morgów gruntu, kosztem 1,529.000 zł.

Sejm uchwalił ponownie ustawy o regulacyi Łęgu, Kisieliny, osuszenia bagien Niskich. Rudnickich a nadto uchwalił nowe ustawy o regulacyi Starego Brnia, Wisłoka i Gniłej Lipy i wstawił do budżetu na r 1886 na ten cel, jako pierwszą ratę, kwotę 80.634 zł. a łącznie z innemi wydatkami na melioracye kwotę 122.700 zł. Wszystkie te ustawy otrzymały Najwyższą sankcyę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(*Kolonie rolnicze karno poprawcze.*)

Jeszcze w roku 1884 uchwalił Sejm, tak piszą do *Czasu*, rezolucyę do Rządu, wzywającą go, aby w odpowiedniej drodze wpłynął na to, iżby w nowym kodeksie karnym, obok innych postanowień co do kary więzienia, umieszczone zostały również odpowiednie przepisy, któreby przewidziały i stosownie unormowały kary za pomocą osiedlenia w rolniczych koloniach karno-poprawczych zbrodniarzy ze stanu rolniczego, po raz pierwszy przed trybunałem karnym stojących. Nadto wezwał Sejm Rząd, ażeby jak najrychlej przedsięwziął odpowiednie kroki, celem zaprowadzenia w naszym kraju kolonii rolniczej karno-poprawczej, na razie przynajmniej dla przestępców nieletnich.

Na powyższe rezolucye odpowiedziało Ministerstwo sprawiedliwości, iż o ile projektowane kolonie rolnicze miałyby służyć do umieszczenia stroniących od pracy i niepoprawnych przestępców i do osiągnięcia celów, wytkniętych w innych austryackich krajach koronnych istniejącym tamże domom poprawczym i pracy przymusowej, zakładanie takich domów musiałoby być, jako sprawa krajowa, pozostawione Sejmowi krajowemu.

Przeznaczenie takich kolonij do odbywania wymierzonych na mocy ustawy karnej kar więzienia, wymaga — zdaniem pana Ministra — ustawy regulującej sposób odbywania kary, mianowicie w tym kierunku, by sędzia był uprawniony zamienić karę więzienia na dłużej trwające zatrzymanie skazanego w rolniczej kolonii karnej. Cele poprawy bowiem, wytknięte koloniom tego rodzaju, dałyby się osiągnąć tylko w razie zatrzymania w kolonii na czas się gający po za okres krótkiej kary więzienia.

Ministerstwo sprawiedliwości wyraziło zarazem gotowość do wzięcia tej kwestyi pod ścisłą rozwagę przy wniesieniu projektu nowej ustawy karnej; ubolewało jednak wówczas, że ze względu na stan finansów państwowych nie może podjąć potrzebnego do urzeczywistnienia intencyi Sejmu zakupna znaczniejszego obszaru gruntowego i kosztownego urządzenia tego obszaru na kolonię rolniczą, dla celów wykonania kary.

Wydział krajowy, mając na względzie powyższe oświadczenie Ministerstwa sprawiedliwości, postanowił sprawę tę przypomnieć obecnie Rządowi i w tym celu odniósł się do dr. Machalskiego, posła do Rady państwa i przewodniczącego nieustającej komisyi dla projektu nowej ustawy karnej, zwracając jego uwagę na uchwaloną, a powyżej zacytowaną rezolucyę Sejmu, wzywającą Rząd do założenia w naszym kraju kolonij rolniczych karno-poprawczych.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 16 sierpnia.

(Czesi a sojusz austryacko-niemiecki. — Stosunek staroczeski do młodoczeskiego).

(xx) Powróciwszy po dłuższej nieobecności do Pragi, spostrzegłem najsamprzód, że dzienniki czeskie dostarczyły znowu opozycyjnej prasie wiedeńskiej niewątpliwie wielce pożądanego pretekstu do wystawienia Czechów jako stanowczych przeciwników sojuszu-austryacko-niemieckiego. *Neue Freie Presse* posunęła się jeszcze o krok dalej i z odnośnych artykułów dzienników tutejszych wyprowadziła wniosek, że cała prawica potępiła ten świeżo tak uroczyście zatwierdzony sojusz i pragnie, aby czem prędzej został rozerwany. Zbyteczna zbijać te niedorzeczne domysły organu wiedeńskiego. Ale nawet co do samych Czechów, nie wolno sądzić ich politycznych przekonań z kilku artykulików dziennikarskich. Nierównie ważniejszą podstawę do sądzenia polityki czeskiej tworzy fakt, że od lat dziesięciu posłowie staroczescy ani w Radzie państwa, ani w Delegacyi austryackiej, ani razu nie wystąpili przeciwko owemu sojuszowi, lecz przeciwnie kilkakrotnie stanowczo wypowiedzieli swoją zgodę na tę kombinacyę międzynarodową. Wprawdzie dr. Rieger wskutek swych dawnych sympatyj „słowiańskich“ może w sercu nie żywi zapału dla sojuszu z Niemcami, jednak i on niejednokrotnie oświadczył, że się nań zgadza. Inni przewódcy staroczescy, jak prof. dr. Mattusz, dr. Meznik itd. przymierze Zeithamera z Niemcami uważają na teraz jako najodpowiedniejszą kombinacyę. Dr. Meznik nawet niedawno w Izbie poselskiej, wypowiadając odnośne przekonania, powołał się na śp. Palackiego, który już w roku 1848 zalecał związek Austryi z Niemcami. Żadną miarą więc Staroczechów nie można wystawiać jako zasadniczych przeciwników sojuszu z Niemcami. Możnaby to twierdzić o Młodoczechach, gdyby zdania dra Vaszatego były normą dla tego stronnictwa. Ale opór Młodoczechów przeciwko sojuszowi z Niemcami jest tylko jednem z ogniw opozycyjnego łańcucha, którym brzękają, aby przed publiką występować w roli ludzi całkiem niezależnych, śmiałych, gotowych zawsze walczyć przeciwko rządowi i jego polityce. Gdyby hr. Kalnoky przypadkiem sojusz z Niemcami zawarł na takiż z Rossyą, kto wie czy Młodoczesi nie wystąpiliby nagle jako wielbiciele sojuszu z Niemcami! Bądź jak bądź, nawet gdyby wszystkich Czechów można uważać jako przeciwników sojuszu z Niemcami, nie miałoby to doniosłości politycznej, skoro przeważna część ludności monarchii Habsburskiej szanując prerogatywy Monarchy, szczerze stoi przy tym sojuszu.

Co do stosunków pomiędzy Staro- a Młodoczechami, dotychczas nie nastąpiło stanowcze wyjaśnienie. Wynik wszystkich dotychczasowych wyborów uzupełniających wykazał, że zwycięstwo stronnictwa radykalnego w gminach wiejskich nie oznacza jeszcze przechylenia się opinii publicznej na stronę młodych. Gdyby tak było, właśnie zdobycze ich w gminach wiejskich skłoniłyby miasta do oddania Młodym mandatów, aby im umożebnić energiczną akcyę w sejmie krajowym. Atoli miasta głosy włościan uważały jako wykolejenie i usiłowały to naprawić. Tymczasem staroczeski *Hlas Naroda* rozpoczął namiętną kampanię osobistą najprzód przeciwko Spindlerowi, potem przeciwko Heraldowi, wykazując, że pierwszy był urzędnikiem niedbałym a drugi jako adwokat wyzyskiwał w sposób wcale nieliberalny swych klientów. Takie osobiste polemiki zwykle chybiają celu. Rzeczywiście bowiem nie chodzi o kilka osób, których każde stronnictwo łatwo pozbyć się może, lecz o sprzeczne zasady, jakie te stronnictwa reprezentują. Stronnictwo młodoczeskie reprezentuje radykalną opozycyę, czyli negacyę tego wszystkiego, co jest; stronnictwo staroczeskie od r. 1879 weszło na drogę oportunizmu. Zwyciężyć Młodoczechów może tylko wtedy, gdy wyborcom wykaże, dla czego na ową drogę wstąpić wypadało, że ta droga jest jedynie możliwą, że hr. Taaffe zasługuje na poparcie, że polityka zagraniczna hr. Kalnokyego jest odpowiednia interesom Monarchii a zatem też interesowi czeskiemu. Tymczasem *Hlas Naroda* niczego więcej się nie lęka, jak podobnych dowodów i podejrzenia, że sprzyja rządowi; przeciwnie nie omija żadnej sposobności, aby zaznaczyć swe niezadowolenie z rządu. Każdy zatem wyborca zapyta: dla czegoż więc posłowie staroczescy w Radzie państwa rząd popierają? I nie otrzymując na to pytanie zadowalniającej odpowiedzi, przechodzi na stronę Młodych, choćby pomiędzy tymi znajdowało się jeszcze więcej Spindlerów.

Rossya i Watykan.

Dotychczasowe domysły o stanie układów między Watykanem a Rossyą zaczynają obecnie ustępować pewniejszym wiadomościom. Niedawno temu doniósł wiedeński *Vaterland*, że rzeczone rokowania już ze skutkiem ukończono. Potwierdza tę wiadomość wychodząca w Szwajcaryi, a w sprawach katolickich zwykle dobrze poinformowana, fryburgska *Liberté* w słowach następujących:

„Najważniejszą nowiną ostatniego tygodnia jest pomyślne ukończenie rokowań pomiędzy Rossyą a Stolicą Apostolską w sprawie obsadzenia opróżnionych stolic biskupich. Wiadomość ta bynajmniej nie może podlegać żadnym wątpliwościom, potwierdza ją raczej wyjazd p. Izwolskiego z Rzymu, pełnomocnika rossyjskiego przy Watykanie. Istotnie p. Izwolskij po osiągnięciu zupełnego porozumienia w sprawie zamianowania nowych biskupów wyjechał do Petersburga, aby wszystkie szczegóły tej ważnej sprawy przedłożyć rządowi swojemu i uzyskać ich zatwierdzenie. Natychmiast po udzieleniu sankcyi, a że zostanie udzieloną, o tem nie należy powątpiewać, gdyż nie mówiąc już o oficyalnym charakterze misyi p. Izwolskiego, był on zaopatrzony w potrzebne pełnomocnictwa. Papież zamianuje nowych dostojników dla opróżnionych siedmiu krzeseł biskupich. Nie istnieje także żadna konieczność odczekania czasu zwołania konsystorza, i jak zapewniają, nowi biskupi zamianowani będą brewem propagandy, jak to się zwykle dzieje przy nominacyi biskupów w krajach misyjnych. Tym razem nie pominięto przy rokowaniach żadnego opróżnionego krzesła biskupiego, jak to się stało podczas ostatniego konsystorza, w skutek czego Leon XIII oświadczył: „„Albo będą wszystkie opróżnione stolice biskupie obsadzone, albo żadna““.

Czy doniesienie to pisma szwajcarskiego jest zgodne z prawdą, dowiemy się zapewne niezadługo, jak niemniej o podstawach porozumienia.

Uroczystości w Bułgaryi.

Piszą do *Pol. Corr.*: Przebieg uroczystości, urządzonych z okazyi drugiej rocznicy wstąpienia na tron ks. Aleksandra Koburga, był pod każdym względem wspaniały, poważny i miał zarazem wybitną cechę polityczną. Wszystko było starannie obmyślanem, to też nie zaszedł choćby najmniejszy w całej uroczystości dysonans. Fakt, iż nigdzie zgoła nie zaszła manifestacya na rzecz ogłoszenia niepodległości kraju i że w ogóle nigdzie nie objawił się jakibądź ruch polityczny, jest najlepszem odparciem rozsiewanej pogłoski, jakoby dnia 16 b. m. miało nastąpić ogłoszenie niepodległości.

Na obiedzie galowym w pałacu książęcym, w którym wzięło udział 120 osób, ks. Ferdynand wzniósł następujący toast:

„Panowie! Właśnie upłynęło dwa lata, jak z łaski Bożej i woli narodu zostałem wybrany księciem Bułgaryi. Od czasu mojego wstąpienia na tron, poświęciłem się dla szczęścia i wielkości mojego wielce ukochanego ludu, dla jego duchowego i materyalnego rozwoju. Dzielny mój lud chętnie też ponosił ciężkie ofiary, celem ochrony swej niezawisłości i swej wolności, dokładał on wszelkich starań aby utrzymać pokój i porządek. Te ofiary i wysiłki mego narodu, jego rozsądne i legalne zachowanie się zjednały dla naszego rządu nietylko sympatye ucywilizowanego świata, lecz uznanie jednego z najświatlejszych i najpotężniejszych Monarchów Europy oraz jednego z najznakomitszych mężów stanu. Gdy wstępowałem na tron bułgarski, głosili otwarcie nieprzyjaciele naszej ojczyzny, że ten stan rzeczy nie przetrwa trzech dni, że wszystko samo przez się wraz z tymi, którzy stoją na czele rządu, upaść musi. Nie dopuściła wszakże do tego Opatrzność, by miano zdeptać nogami święte prawa bułgarskiego narodu. Przeciwnie, użyczyła siły temu narodowi, by mógł stawić czoło burzom wszelkim i zdołał uniknąć sideł, które nań chytrze zagranicą nastawiono. Z jednakową wiarą i ufnością w Bogu, opierając się na mym narodzie i mej dzielnej armii poczynam rok trzeci mych rządów i spodziewam się, że mieć będę szczęście oglądania mej ojczyzny wielką, sławną i w pomyślności, a wszystkich poddanych szczęśliwych i zadowolonych. Piję zdrowie mego sławnego narodu i mej dzielnej armii“.

Sprawiło ogólne wrażenie, iż z okazyi uroczystości kilku wybitniejszych członków stronnictwa Cankowa przyozdobi swe domy.

Królowa Natalia.

Z Belgradu donoszą prywatnie, iż król Milan nie powróci tak rychło do Serbii ze względu na to, iż królowa Natalia zamierza stale zamieszkać w Belgradzie. Z odjazdem króla, kwestya przyjazdu królowej znów bardziej występuje na widownię, lecz wbrew doniesieniom niektórych dzienników, sprawa ta bynajmniej nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą; owszem komplikacye, jak się zdaje, stały się obecnie o wiele trudniejszemi. Królowa-matka wprawdzie tak listownie, jak i telegraficznie zawiadomiła tutejsze prywatne i oficyalne osobistości o swoim przyjeździe w dniu 29 b. m., lecz rząd postawił w obec tego uwiadomienia za warunek, iż pobyt królowej w stolicy będzie ograniczony, na co, jak się zdaje, królowa żadną miarą nie chce się zgodzić. Król Milan zezwolił wprawdzie na chwilowe odwiedziny królowej w Belgradzie, celem widzenia się z królem Aleksandrem, lecz stanowczo odmówił swego zezwolenia na stały pobyt jej w stolicy. Warunki te przypomniano niedawno ponownie królowej, a jednocześnie ze strony rządu proszono ją, aby zechciała zadość uczynić układowi. Czy królowa zechce się do tego zastosować, o tem nie wiedzą sfery rządowe, a nawet mocno powątpiewają. Stanowisko rządu jest w obec tych okoliczności nadzwyczaj trudnem.

Podobno na dzisiejszej radzie ministeryalnej ma zapaść ostateczna w tej sprawie decyzya.

Do *Voss. Zeitung* telegrafują z Belgradu:

Warunki postawione przez króla Milana królowej Natalii są następujące:

1) królowa-matka może tylko dwa razy do roku przyjeżdżać do Belgradu;

2) każdorazowy jej pobyt nie może przenosić trzech tygodni;

3) po odwiedzinach powinna ona natychmiast opuścić Serbię;

4) nie wolno jej wywierać jakiegokolwiek wpływu na wychowanie syna.

W kołach belgradzkich wątpią, aby królowa chciała dotrzymać powyższych warunków.

Sprawa kreteńska.

Jak donoszą z Konstantynopola, odpowiedź Francyi na notę grecką w sprawie kreteńskiej wyraża zdziwienie, iż Grecya nagle zeszła ze swego dotychczasowego lojalnego stanowiska, a dalej oświadcza, iż jest rzeczą niebezpieczną nadawać bieżącym kwestyom spornym, mającym cechę lokalną, charakter narodowy. — Turecka zaś rada ministrów powzięła według *Timesa* uchwałę, aby wysłać siły zbrojne na granicę turecko-grecką, gdyby rząd grecki w obec przyjaznej wstrzemięźliwości reszty mocarstw europejskich chciał działać na Krecie w duchu przewrotu. Tymczasem wszelkie usiłowania mają być skierowane, aby ruch powstańczy zlokalizować i ludność uspokoić z pomocą rozsądnych ustępstw. Zagraniczni agenci na Krecie, nie wyłączając rossyjskiego, otrzymali polecenie od swoich rządów, popierania Szakira baszy. Rząd rossyjski miał prosić Francyę, aby swemu konsulowi poleciła wspólnie z kolegami uspokajać ludność.

Według *Ag. Havasa*, ludność muzułmańska, tłómacząc sobie na swoją wyłącznie korzyść przysłanie muzułmańskiego gubernatora i posiłków wojskowych, i biorąc ztąd otuchę, zaczęła ponownie zagrażać cudzoziemcom, nie wyłączając nawet konsulów. Szakir-basza ogłosił, iż w razie rozruchów zastosuje z całą surowością prawa wojenne, tymczasem zaś usunął gubernatorów cywilnych i zastąpił ich wojennymi. Po kilku utarczkach z powstańcami zajął okolice Kanei i uwięził członka rady administracyjnej Christodolaki.

Za pośrednictwem *Agencyi Północnej* odbieramy z Aten następującą depeszę:

Z Krety donoszą, iż wojska tureckie w wielu miejscach wyspy zakładają obozy oszańcowane. Powstańcy usiłowali napadami roboty te niszczyć, ale znajdując się w sile niedostatecznej, musieli się cofnąć. Do Kanei przybył znowu oddział wojska tureckiego, złożony z 1500 ludzi, a wkrótce ma być wysłanych jeszcze 6000 żołnierzy.

KRONIKA

Lwów 20 sierpnia.

— **Rocznica urodzin Najj. Pana** obchodzoną była w Krakowie z równą uroczystością jak w stolicy kraju. O świcie salwy działowe z fortu „Kościuszki“ obwieściły dzień uroczysty, któremu sprzyjała piękna pogoda. Zaraz potem ozwały się dźwięki pobudki wojskowej, wykonanej przez 4 orkiestry pułkowe. Od godziny 7 rano rozpoczął się marsz oddziałów wojskowych wszelkiej broni na Błonia, gdzie odprawioną została msza św. polowa. Po mszy św. odbyła się defilada załogi przed JE. generał-porucznikiem Wagnerem. Oddziały piechoty, konnicy i artyleryi w rozwiniętych kolumnach maszerowały przy dźwiękach orkiestr. Podczas mszy św., jak również w czasie całej parady tysiące osób zebrało się na Błoniach, a szereg pięknych pojazdów przybył tamże.

Drugie uroczyste nabożeństwo odprawione zostało w katedrze na Wawelu o godzinie 10 rano. Nabożeństwo celebrował ks. kan. Midowicz w asystencyi duchowieństwa, a przybyli na nie reprezentanci władz rządowych i autonomicznych oraz senat akademicki i liczna publiczność. Podczas nabożeństwa spiewał chór katedralny pod kierownictwem p. Rychlinga mszę św. Führera, na końcu zaś wykonał *Te Deum* i hymn ludowy.

Nabożeństwa odbyły się także w innych kościołach, oraz we wszystkich synagogach izraelickich W t z starej bóżnicy obecną była na nabożeństwie reprezentacya zboru izraelickiego.

Z dnia tego zapisać jeszcze należy uroczyste rozpoczęcie budowy kasyna wojskowego. Po dokonaniu tego aktu odbyły się uroczyste obiady we wszystkich oficerskich menażach, oraz w kasynie wojskowem dla oficerów sztabu i władz wojskowych. Generalicya zebrała się na uroczysty obiad w wielkiej sali Grand-Hotelu. Podczas obiadów wznoszono toasty na cześć Najj. Pana wśród salw artyleryi. Szereg uroczystości zamknął uroczysty wieczór na Łobzowie w szkole kadeckiej, zakończony tańcami.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Przewóz, w powiecie wielickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Wpisy uczniów** w szkole 4-klasowej męskiej im. „Elżbiety“ we Lwowie, odbywać się będą w dniach: 29, 30 i 31 b. m. od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu, w kancelaryi szkolnej na drugiem piętrze.

= **Tajemnicza śmierć**. Wczoraj przed godziną 7 z wieczora spostrzeżono w stawie Kiselki zwłoki mężczyzny, liczącego lat około 45, średniego wzrostu, ciemnych włosów, w butach lecz bez surduta i nakrycia głowy, na której znaleziono guz i opuchnięte lewe oko. Tamtejszy ogrodnik Jędrzej Szum poznał w nieboszczyku Piotra Kabałę, ogrodnika z zawodu, po którym przed 12 laty tę służbę objął. Po opatrzeniu zwłok przez dr. Majewskiego, oddano je do kostnicy głównego szpitala i wdrożono śledztwo sądowe.

= **Zamach samobójczy**. Zygmunt Budziński, czeladnik introligatorski ze Lwowa, liczący lat 30, wdowiec, bezdzietny, wracając wczoraj po południu do domu pod l. 14 przy ulicy Sieniawskiej i wstąpiwszy na podwórze, padł bez przytomności wobec kilku lokatorów. Przywołany lekarz miejski dr. Wiktor, skonstatował, że nieszczęśliwy otruł się kwasem solnym, a przy nim znaleziono resztki tegoż we flaszeczce. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przyprowadzono Budzińskiego do życia i odstawiono do głównego szpitala. Powodem niedoszłego samobójstwa był zawód w miłości.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 20 sierpnia 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-zachodni, niebo przeważnie pogodne a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +22 9°C, najwyższa +30 0°C, najniższa +16·4 C.

Przez całą dobę mieliśmy piękną pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w Rumelii; zniżka drugorzędna w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 20 sierpnia b. r.: Wiatr z południowo-zachodniej strony, średnia temperatura doby zwyż +20·0°C, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy; jeszcze pogoda.

- **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca lipca 1889 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 22, w służbie telegrafu 1360, zapłaconych rządowych i prywatnych 52.730. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 40, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 8.103, zapłaconych rządowych i prywatnych 56 059. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 329.038.

— **Rymanów**, 17 sierpnia. Nietylko bawić się umiemy. Mamy tu w Rymanowie t. j. pod miastem Kalwaryę zbudowaną przez ś. p. Stanisława Potockiego. Otóż z kolonią na czele zebrała się liczna gromadka gości kąpielowych, i pod przewodnictwem sędziwego jej dyrektora z jak największem nabożeństwem odprawioną została droga krzyżowa.

Kapliczka wznosi się na jednej z gór między miasteczkiem a zakładem; droga prowadzi od miasta ku zakładowi i jest dość uciążliwą, nie brak jednak ludzi, którzy ją chętnie odbywają. Przy każdej stacyi klękaliśmy, mówili wspólnie pacierz, a między jedną stacyą a drugą spiewali pieśni religijne.

Dawniej podobną pielgrzymkę urządzały pojedyncze gromadki; dziś kolonia lecznicza rymanowska grupuje wszystkich chętnych przy sobie i stara się nietylko zabawić lecz i ducha podnosić. Któż bowiem nie przyzna, że taka wycieczka na Kalwaryę, w sposób opisany a nie jako spacer odbyta, nadzwyczaj wpływa dodatnio, już nie tylko na dzieci ale i na starszych.

O znaczeniu kolonii leczniczej i jej działaniu pisaliśmy poprzednim razem; dziś przypatrzywszy się bliżej jej składowi, musimy przyznać, że na tak krótki czas jej istnienia jest urządzona bardzo dobrze i zrobiono, co się zrobić dało Obecnie wszakże usiłowaniem wszystkich powinno być jak najprędsze postawienie budynku; wtedy i wygody będą inne i znaczenie tej szlachetnej instytucyi bardzo się podniesie. Zrozumiała to Rada miasta Lwowa, uchwalając subwencyę na budynek w kwocie 2.000 zł. To też, gdy przez kilka dni bawił tu poseł p. Michalski, kolonia jako reprezentanta Rady, serdecznie go przyjmowała i wyraziła swą wdzięczność.

Zarząd gospodarstwem kolonii spoczywa w ręku rutynowanej gospodyni i pedagogini, pani Grabowskiej, nauczycielki szkoły im. Piramowicza. Dziewczątkami zajmują się: panna Strzelecka, nauczycielka szkółki przy seminaryum żeńskiem we Lwowie, osoba od lat 4 poświęcająca się kolonii leczniczej; panna Żukowska, nauczycielka szkoły im. Konarskiego i dwie pomocnice.

Kierownictwo chłopców spoczywa w rękach p. Wilhelma Nowickiego, nauczyciela szkoły im. Konarskiego we Lwowie i p. Ostrowskiego, nauczyciela szkoły św. Marcina, oraz jednego pomocnika. Przyznać trzeba, że panie i panowie pracują z całym zapałem i z ochotą czas wolny poświęcają cierpiącej dziatwie. Nie dość bowiem, że muszą dozorować nad swoimi dziećmi, prowadzić je na wody, do kąpieli, na przechadzki, ale jednocześnie myślą o dzieciach całego Zakładu, p. Ostrowski prowadzi musztrę a p. Nowicki, jako nauczyciel gimnastyki w lwowskim „Sokole“ udziela tejże gimnastyki i chłopcom i dziewczętom z Zakładu. Słabsze dzieci z kolonii udziału w tem nie biorą.

A teraz słówko co do samych dzieci. Że komitet przyjmuje tylko dzieci z chwalebnemi obyczajami — to już ze statutu wynika. To wszakże powoduje, że powoli zgłaszają się pod opiekę kolonii dzieci z wszystkich bezwarunkowo stanów.

A jak ta gromadka rada ze wszystkiego; jak chętnie się bawi, a jeszcze chętniej po trudach odpoczywa i zajada posiłek, przyrządzony smacznie i dostatnio a doglądany przez dr. Dukieta, by był hygieniczny.

Prócz rozrywki, jaką tu mamy z naszemi dziatkami, zarząd stara się uprzyjemnić nie jedną chwilę; mamy bale, koncerta, nasz Fiszer dał tu jedno przedstawienie, a wszystko odbywa się we wspaniałej sali „Kurhauzu“. Budynek ten stoi dopiero rok drugi, wewnątrz jest już wykończony, lecz na zewnątrz jeszcze niezupełnie. Przybyły przytem różne klomby, a co najmilej nas uderzyło, to popiersie szanownego właściciela Rymanowa i odkrywcy źródeł ś. p. hr. Potockiego, ustawione nad sadzawką przy zdroju. Jest też w planie budowa wielu budynków, jako to: kaplicy, poczty i kilku domów prywatnych.

— **Z Lourdes** piszą do *Czasu*: Odbyło się tu dnia 6, 7 i 8 b. m. uroczyste poświęcenie kaplicy różańcowej. Aktu tego dokonał kardynał-arcybiskup Paryża w otoczeniu arcybiskupów z Auch, Caglari i Albo i 8 biskupów, tudzież 800 księży i kilkunastu tysięcy pobożnych pielgrzymów z różnych stron Francyi aż od granicy belgijskiej przybyłych. Mowę inauguracyjną biskupa z Rodez, ks. Bourret, wydrukowano natychmiast w drukarni „groty“ i sprzedawano w tysiącach egzemplarzy. Jak wiadomo, miejsc św. w Lourdes, tej Częstochowie francuskiej, strzeże kongregacya świeckich księży Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Tych księży jest ze 30; prowadzą życie wspólne i mają swego przełożonego. Z zebranych i sumiennie administrowanych składek wybudowali nad św. grotą wspaniałą, pod wezwaniem Niep. Poczęcia bazylikę gotycką z kryptą w tymże stylu, zakupili obszerne place w równoległobok, które urządzili jak ogród rozkoszny i przeznaczyli na procesye pobożnych pielgrzymów. Z tych składek stanął dom mieszkalny dla księży, dwupiętrowy, szeroki i wygodny, mniejszy dom na biura administracyjne i t. d. Tymczasem składki płynęły dalej, księża Niep. Poczęcia powzięli myśl uzupełnić wspaniałą budowę symboliką wizyi czcigodnej siostry Bernardy i pod wezwaniem różańca św., który w rzeczonej wizyi ważną grał rolę, dźwignąć kaplicę, a raczej drugą bazylikę. Jest to piękna, wielkich rozmiarów świątynia, w stylu czysto romańskim, w kształcie wielkiej rotundy, otoczonej 15 kaplicami i tyluż ołtarzami, z których każdy poświęcony jednej z 15 tajemnic różańca św. Dach miedziany o pięciu kopułach, z których środkowa osłania rotundę główną, pokrywa świątynię. Zdala zdaje się ona służyć za piedestal gotyckiej bazylice; łączą ją z tamtą spadające w dwóch pięknych półkolach kamienne schody; wszystko zaś: bazylika, kaplica różańcowa, grota św., krużganki, schody, rozległy plac z olbrzymim posągiem Matki Boskiej z Lourdes, kończący się ogrodowym ró-

wnoległobokiem (a ten zaś olbrzymim krzyżem), przedstawia dziwnie piękną, wdzięczną, harmonijną całość — istne to cacko pobożne Francyi.

Jest przecież jedno, co przypomina nasze polskie odpustowe miejsca — to wielka ilość dziadów i ich natręctwo, tylko że czyściej i ochędożniej koło nich.

Pomimo zjazdu tylu biskupów i księży naraz, pomimo tłumów ludu, a raczej kobiet, gdyż mężczyźni *apparent rari nantes in gurgite vasto* — panuje dziwny ład, spokój, cisza prawie, przerywana tylko służbą Bożą lub spiewem pielgrzymów. — Msze św. rozpoczęły się o północy przy 40 ołtarzach odrazu, z co półgodzinną zmianą i trwały prawie do 10. Ksiądz prefekt zakrystyi oznacza każdemu księdzu godzinę i ołtarz. Tam już wszystkie aparata i kielich i wino przygotowane i ministrant czeka. Procesye odbywają się czwórkami albo szóstkami, z świecą jarzącą w ręku; nikt nie przewodzi, księża postępują zmieszani z ludem — procesya sama się rozwija od św. groty i wężowemi kręgi przez krużganki, schody i place snuje się aż do stóp wielkiego krzyża, który sterczy naprzeciw bazyliki w końcu wielkiego równoległoboku. Nic cudniejszego, jak taka procesya o godzinie 8 wieczorem, przy wspaniałej illuminacyi bazyliki, kaplicy różańcowej, statuy Matki Bożej, krzyża i sąsiednich ulic. Spiewają zawsze jedną i tę samą pieśń, opowiadającą zjawienie się Matki Bożej w Lourdes i cuda doznane; każda zwrotka kończy się; „Ave, ave, ave Maria“.

Dnia 15 czy też 17go sierpnia odprawić miała pobożna Francya swoją „narodową pielgrzymkę“ do Lourdes. Obok kilkunastu tysięcy pielgrzymów, a raczej pielgrzymek, bo mężczyzn stosunkowo zawsze bardzo mało, znajdziesz tam kilkaset chorych, kalek przeróżnych, których służba a często sami księża, wiozą do cudownej sadzawki. Cuda dzieją się częste i autentyczne po dziśdzień i spisują się sumiennie i starannie.

Stronnictwo katolicko-konserwatywne, które z dniem każdym coraz więcej znajduje gruntu pod nogami, uważa Lourdes jako paladium Francyi, a w modlitwach pielgrzymów upatruje zapowiedź wyswobodzenia Francyi z niewoli anarchii.

— **Sąd wojenny** w Warszawie skazał w tych dniach pułkownika Rokszyńskiego, zostającego pod zarzutem sprzeniewierzenia, na utratę stopnia oficerskiego, orderów i na dożywotnią deportacyę na Ural.

— **Wyścigi w Carskiem Siole.** W ubiegłą niedzielę w Carskiem Siole następujące konie polskich hodowców biegały z powodzeniem: w biegu 2-wiorstowym o nagrodę 391 rubli, wygrał „Mohort“ L. Kronenberga; w 4-wiorstowym wyścigu przyszła do mety „Madame de Parabère“ Zielińskiego, a drugim „Ostatni z Astarotów“ hr. Nieroda, przynosząc swoim właścicielom 4162 rubli 50 kop. i 900 rubli; w biegu 2-wiorstowym drugą nagrodę 243 rubli wziął „Radegast“ hr. L. Krasińskiego; handicap 2-wiorstowy z nagrodą 698 rubli wygrała „Tombola“ Dorożyńskiego.

— **Wyrok śmierci** przez rozstrzelanie, jak donosi *Kijewlanin*, wykonano w Czehrynie na żołnierzu Wdowience, który targnął się na życie swego pułkownika.

— **Pożar** w Petersburgu, dnia 15 b. m., zniszczył do szczętu największą tamtejszą fabrykę fortepianów firmy Beckera. Straty wynoszą około 500.000 rubli.

— **Małżonek Sary Bernhardt**, Damala, jak donosi depesza z Paryża, zmarł tam wczoraj.

— **Pałac redakcyjny.** Dziennik amerykański *New-York-Times* wystawił sobie w Nowym Yorku wspaniały pałac. Zbudowano go z granitu, marmuru i żelaza; drzewa nie użyto ani kawałka. Gmach posiada 15 piętr nad ziemią i 2 piętra podziemne. W tych wybornie urządzonych, oświetlonych i zaopatrzonych wentylacyą piwnicach, stoją maszyny, które w przeciągu godziny dostarczają 60.000 egzemplarzy dziennika. Prócz tego jest tam stereotypia, gisernia i inne warsztaty, na jedenastem piętrze znajduje się redakcya, a na dwunastem zecernia. Rozumie się samo przez się, że nikt nie używa schodów; do wejścia i zejścia służą windy.

— **Choroba morska** objawia się nietylko u ludzi, lecz i u różnych zwierząt i przyjmuje najrozmaitsze postaci. Wszystkie w ogóle zwierzęta doznają widocznego osłabienia podczas podróży morskiej i nawet najdziksze znacznie łagodnieją. Małpy bardzo silnie cierpią na morzu; ptaki przestają spiewać; kury i gęsi chudną a gołębie podobno tracą życie. Jedne kaczki z pomiędzy ptaków nie cierpią ani na humorze ani na zdrowiu, dzieląc to usposobienie ze świniami i wężami. Za to psy i koty są bardzo lękliwe i niespokojne, pierwsze poszukują towarzystwa ludzi, drugie przeciwnie, unikają go i kryją się nieraz całemi dniami.

— **Ulubione rozrywki Chińczyków.** Pewien podróżnik w opisie zwyczajów chińskich poświęca między innemi kilka słów rozrywkom i zabawom towarzyskim, będącym w użyciu wśród mieszkańców Państwa Niebieskiego. Otóż przedewszystkiem Chińczyk nie rozumie zabawy cichej, spokojnej; wrzawa i hałas są koniecznym jej warunkiem. Przechadzki Chińczyk nie używa nigdy, siedzi przeto cały dzień w swym sklepie czy w mieszkaniu, a jeżeli już interesa zmuszą go do wychylenia się na świat, z pewnością, jeżeli tylko może, każe się zanieść lub zawieźć na miejsce. Wprawdzie w lecie ujrzycie go wałęsającego się po łąkach i polach, nie jest to jednak przechadzka, lecz polowanie na pewien gatunek wielkiej szarańczu. Po zebraniu odpowiedniej kolekcyi wraca do domu i umieszcza swą zdobycz w pudełkach papierowych. Następnie wybiera dwa owady, rozcina źdźbło trawy i wkłada w szparę klinowate ogonki zwierzątek, co uniemożliwia im wszelkie obroty. Wówczas szlachetny sportsmen chiński stara się rozdrażnić nawzajem obie szarańcze i w końcu doprowadza zazwyczaj do zapamiętałej walki. Wybrawszy z pośród swych owadów najdzielniejszego zapaśnika, wzywa innych mieszkańców, aby przynieśli do niego swe szarańcze i pozwolili im zmierzyć się z jego faworytem. Walkom tym przypatrują się zwykle tłumy, które w trakcie walki uprawiają pilnie „totalizatora“. Powyższa zabawa kwitnie szczególniej na południu Chin.

W jesieni ulubioną rozrywkę, zarówno młodszego jak i starszego pokolenia, stanowi puszczanie latawców. Odznaczają się one najróżnorodniejszemi, dziwacznemi nieraz kształtami; najczęściej przypominają motyle. Do latawca przyczepia się struny, które w chwili, gdy wzleci wysoko, wydają oryginalne i donośne tony. Inną rozrywką z tej kategoryi jest gra w piłkę, którą jednak podrzuca się w Chinach nie ręką lecz nogą.

Gra w domino, bardzo podobna do naszej, ma najwięcej zwolenniczek wśród płci pięknej, gdy mężczyźni zabawiają się przeważnie kartami. Karty chińskie wyrabia się z tego samego materyału co nasze, są jednak znacznie mniejsze Na każdej karcie widzimy czarne i czerwone obrazki, oraz napisy podające jej wartość. Chińczyk gra w domino i w karty prawie zawsze o pieniądze. Wśród mężczyzn rozpowszechniona jest bardzo hazardowna gra w kości, zwana „czaksik“, która niejednego z graczów przyprawia, w ciągu jednej nocy, o utratę całego majątku.

Jedną z najstarszych rozrywek w Chinach jest t. z. „czaimui“, gra odbywająca się zazwyczaj podczas lub zaraz po kolacyi. Polega ona na tem, że dwie osoby, siedzące po przeciwnej stronie stołu nawprost siebie, odgadują nawzajem ilość palców, które obie podnoszą do twarzy; odgadywać muszą równocześnie, w skutek czego nie mają czasu namyślać się i rachować. Ten, który przegrał, musi wypić filiżankę grzanego „szamsu“, a niesłychany hałas, towarzyszący tej grze, dowodzi, że zabawa przechodzi rychło w ogólną pijatykę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

---

Notatki literacko-artystyczne.

Nowa mapa generalna Europy środkowej zaczęła wychodzić w marcu b. r. Wypracowana przez wiedeński wojskowy zakład geograficzny, ma ona rozmiar 1 : 200.000 i składać się będzie z kilku zeszytów. Zeszyt I, wydany w marcu b. r., zawiera prócz wstępu 8 kart, obecnie zaś wydany zeszyt II składa się z 9 kart, przedstawiających największą część Galicyi, górnych Węgier i zachodniego pasu Rossyi. Wszystkie karty ułożone zostały na podstawie najnowszych pomiarów. Na kartach uwidocznione są rozmaite zajmujące szczegóły, jako to: ilość torów kolejowych, spławność rzek, mosty i t. p., w skutek czego mapa ta użyteczną będzie nie tylko dla celów wojskowych, ale także dla administracyjnych, technicznych i handlowych. Nowa ta mapa składać się będzie z 260 kart co trzy miesiące wychodzić będzie zeszyt złożony z 8 kart.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Telefon państwowy w Austryi. Prace około połączenia telefonicznego Wiednia z Pragą, odbywają się z takim pospiechem, iż prawdopodobnie zostaną ukończone już w bieżącym miesiącu. Co się tyczy taryfy, to w obrocie między temi dwoma miastami, cena za trzyminutową rozmowę, będzie wynosić 1 złr. Roboty nad połączeniem telefonicznem Wiedeń-Budapeszt, rozpoczną się już w tych dniach i zostaną uskutecznione do końca października b. r. W rokowaniach przeprowadzonych między Rządami Austryi i Węgier w kwestyi budowy i ruchu połączenia telefonicznego, sprawa podziału dochodów, względnie oznaczenia klucza dla tego podziału, była najtrudniejszą; ostatecznie jednak powiodło się załatwić ją w sposób, który zadowolił obie strony.

Kolej Karola Ludwika. *Fremdenblatt* donosi, iż roboty około ułożenia drugiego toru na przestrzeni Kraków-Dębica postępują z możliwem pospiechem. Zamówione w fabrykach wiedeńskich materyały, między innemi 7.550 ton szyn, 1.070 ton materyału dla przymocowywania szyn i 2.572 ton żelaza dla konstrukcyi mostów, muszą być dostawione przed ukończeniem bieżącego roku.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 20 sierpnia 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·30, żyto 6·80 do 7·35, owies obroczny 7·— do ·—, jęczmień 7·— do —·—, rzepak 15·70 do 16·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·70 do 8·10, żyto 6·60 do 7·05, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, owies ·— do ·—, groch 7·— do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 15·40 do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·65 do 8·—, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień 6·50 do ·—, owies ·— do ·—, groch 7·— do 7 75, wyka —.— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·50, żyto 7·— do 7·35, jęczmień 6·70 do 7·25, owies ·— do —·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·70 do 16·70 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 45·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie spokojne. Za chmiel ofiarują kupcy od 45 do 50 zł. Transakcyj jednakowoż nie wiele zrobiono.

---

*) Przedruk wzbroniony

*** **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 31 lipca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 3,708.721 zł — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 977.587 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 168.538 zł. — cnt., na linii Dembica-Rozwadów 40 148 zł. — ct., ogółem 4,894.994 zł — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 3,579.366 zł. — ct., na drugiej 832.439 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 172.841 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 40.375 zł. — ct., ogółem 4,625.021 zł. — ct. Od 1 do 10 sierpnia bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 177.115 zł. — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 47.679 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 5.856 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.522 zł. — ct., ogółem 232.172 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 166.260 zł. — ct., na drugiej 40.457 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.888 złr — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 1.377 złr. — ct., ogółem zaś 214.982 zł. — ct.

Rezultaty taryfy strefowej w Węgrzech. Na terytoryum wszystkich linij węgierskich kolei państwowych przewieziono od 1 do 10 b. m. ogółem 307.729 osób, tedy o 189.000 więcej niż w pierwszych dniach dziesięciu sierpnia roku zeszłego. Przychód wynosił około 190.000 zł.

Cukrownie w Czechach. Spodziewane zbiory buraków w Czechach obliczają na 6 milionów centnarów metrycznych; w roku 1888 wynosiły 5,100.000 cent. metr. Niektóre cukrownie rozpoczną kampanię już 10 września, t. j. o 10 do 14 dni prędzej, niż zazwyczaj. Przez lato wiele cukrowni czeskich znacznie powiększono, ze względów na nową ustawę podatkową, nieograniczającą produkcyi fabryk.

Skutek zakazu przewozu nierogacizny. Rozporządzenie, które zakazuje przewozu przez pruską granicę nierogacizny, pochodzącej z państwa austryackiego i rossyjskiego, daje się mianowicie górnoszląskiemu obwodowi granicznemu ciężko we znaki, ponieważ tam sprowadzano na rzeź dotychczas bez wyjątku trzodę chlewną zagranicznego tylko pochodzenia. Dopiero za osobnem pozwoleniem urzędu kanclerskiego wolno było kilkanaście wagonów takiego żywego towaru przez granicę przepuścić, skoro właściciele udowodnić mogli, że zamówili go przed ogłoszeniem się odnośnego dekretu. Cena wieprzowiny podskoczyła też zaraz od pierwszego dnia zakazu aż do 75 fen. za funt, co daje się we znaki przedewszystkiem ludności roboczej.

Przedsiębiorstwo dla wydobywania nafty. Otrzymujemy następującą prywatną depeszę z Poznania: Przemysłowcy i kupcy poznańscy utworzyli towarzystwo z kapitałem pół miliona marek, w celu wydobywania nafty i wosku ziemnego w Galicyi i nabyli od Hektora hrabiego Kwileckiego i spółki w Rymanowie terreny uznane za ropodajne, na których jest już na ukończeniu wiercenie kilku szybów. Na odbytem przez założycieli zebraniu wybrano dyrekcyę złożoną z pp. Hektora hrabiego Kwileckiego, inżyniera Napoleona Urbanowskiego, właściciela fabryki maszyn i kupca Zefiryna Mazurkiewicza. Prezesem rady nadzorczej wybrano Władysława Jerzykiewicza, b. dyrektora banku ziemskiego. Radę techniczną składają: profesor uniwersytetu lwowskiego geolog dr. Dunikowski, assesor górniczy i dyrektor kopalni węgla na Szląsku, inżynier Dziegiecki, tudzież właściciel fabryki maszyn Stefan Cegielski. Część kapitału została podpisana przez założycieli.

Statystyka przymusowej sprzedaży dóbr w Prusach. *Statist. Koresp.* daje pogląd na dokonaną w przeciągu lat 1881 do 1889 przymusową sprzedaż dóbr w Prusach. Liczba subhast zmniejsza się z każdym rokiem. W roku 1881 sprzedano w państwie pruskiem w drodze przymusowej 17.000 dóbr ziemskich w latach 1884—1888 liczba sprzedaży wynosiła 10.000—11.000. Smutne jednak będziemy musieli wyciągnąć wnioski z tych liczb, jeżeli uprzytomnimy sobie podział ich na poszczególne prowincye. Na wschodnie części monarchii, a mianowicie na W. Księstwo Poznańskie, Szląsk, Wschodnie i Zachodnie Prusy, Brandenburgyą i Pomorze przypada dziewięć dziesiątych wszystkich sprzedaży przymusowych Obszar W. Ks. Poznańskiego, Szląska i Prus Wschodnich i Zachodnich wynosi trzy ósme części całego państwa. Przypada więc na nie dwie trzecie całej przymusowo sprzedanej ziemi.

Międzynarodowa wystawa jubileuszowa sztuki fotograficznej otwartą została w Berlinie dnia 19. b. m. Na wystawę, którą pomieszczono w królewskiej akademii wojskowej nadeszły ciekawe bardzo okazy z południowej Ameryki, z Afryki, z Norwegii, Belgii i innych państw. Nawet Francya nie odmówiła współudziału.

Kolej żelazna z Chełma do Tomaszowa. Dzienniki warszawskie dowiadują się, iż pomimo kilkakrotnie odrzuconego projektu, obecnie ponownie poruszoną została sprawa budowy nowej linii od Chełma przez Hrubieszów do Tomaszowa lubelskiego. Studya tej linii zostały oddawna już przeprowadzone, wytknięty jednak pierwotnie kierunek uledz ma zmianie.

Zbiory w Rossyi. Według najnowszych badań, Rossya będzie mogła wywieść, pomimo niepomyślnych urodzajów, jeszcze do 200.000 pudów zboża, już po potrąceniu ziarna na własne potrzeby.

Do tego dodać należy jeszcze zapasy z bardzo dobrych zbiorów z 1887 i 1888 roku, które przed miesiącem wynosiły 8 milionów pudów.

Widoki zbiorów wina w Hiszpanii są w roku bieżącym bardzo niepomyślne. W przeciwieństwie do innych krajów Europy, w Hiszpanii nie tylko wiosna była bardzo zimna i wilgotna, ale i początek lata. Od kilku tygodni dopiero nastąpiły prawie wielkie upały. Wpływ tych anormalnych stosunków klimatycznych był na winnice bardzo szkodliwy. Tak z Andaluzyi — a ztamtąd przedewszystkiem z Jerez, — jak z Murcii, Walencyi, Taoragny i wybrzeży górnego Ebro donoszą jednogłośnie o spustoszeniach, jakich dokonały owady wśród winnic. Jeżeli upały potrwają na północy, może jeszcze szczepy winne się poprawią, ale na południu szkody są już nie do powetowania. Największe straty dotykają. Jerez, gdyż tam są najcenniejsze wina.

Zbiory w Anglii. Wedle *Mark Lane Express*, widoki zbiorów w Anglii są nietylko znacznie lepsze niż w roku 1888, ale nawet niż przed dwoma laty. Dobre widoki dotyczą nietylko pszenicy, ale także jęczmienie, owsa i roślin strączkowych, ponieważ przez całą wiosnę i lato panowała temperatura średnia bez posuchy. Gorąco, jakie panowało w czasie kwi-

tnięcia pszenicy w dniach 27 czerwca do 6 lipca posłużyło pszenicy wybornie, tak, iż obecnie można się spodziewać zbioru 30 do 32 buszli z akra.

Wiedeń, 19 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3995 sztuk opasowego, z paszy 644 sztuk i 1161 sztuk chudego. Razem 5800 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1220 sztuk opasowych, i 484 sztuk chudych; z Bukowiny 706 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 6 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 70 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był słaby.

Ceny spadły, mianowicie towaru przedniego o 1 zł. innych zaś gatunków w porównaniu z zeszłym tygodniem od 2 do 3 zł.

Nie sprzedano 356 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 53 zł., za towar przedni po 54 do 56 zł.; wyjątkowo 57 zł. węgierskie woły opasowe po 47 do 54 zł., za towar przedni po 55 do 57 zł., wyjątkowo po 58 zł.; z innych krajów koronnych po 48 do 54 zł., za towar przedni po 55 do 57 zł.; wyjątkowo po 58 do 60 zł.; woły z paszy po 46 do 49 krowy po 19 do 26 zł.; stadniki po 20 do 31 zł.; bawoły 17 do 26 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 25 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Ze Lwowa donoszą do *Czasu*:

„Według urzędowego programu, Najj. Pan w przejeździe na manewry galicyjskie przybędzie do Krakowa osobnym pociągiem dnia 3 września we wtorek o godz. 5 min. 20 rano, i zabawiwszy tu krótko na dworcu, uda się w dalszą podróż do Jarosławia. Na granicy galicyjskiej w Oświęcimiu stanie pociąg dworski około godz. 4 zrana; prócz w Krakowie zatrzyma się Jego Ces Mość jeszcze w Trzebini, Bochni, Tarnowie, Dębicy i Rzeszowie. W Jarosławiu stanie o godz. 10 min. 30 przed południem.“

Z okazyi rocznicy urodzin Jego Ces. Mości, *Wiener Abendpost* wskazuje na iście wspaniałe objawy czci i hołdu, którym tak wymowny dano wyraz w Berlinie, a które były uznaniem wielkoduszności, wspaniałego umysłu, wierności dla trudnych obowiązków, łagodności i dobroci Miłościwego Monarchy. Dumą i radością napełniają te manifestacye każde patryotyczne serce.

Z czołem podniesionem składa 40 milionów wiernych obywateli państwa dziękczynienia Opatrzności za szczęście, iż posiadają tak ogólnie, tak głęboko czczonego Władcę, którego wszystkie myśli i dążenia są skierowane ku uszczęśliwianiu wiernych swych ludów. Chociaż ludy Austro-Węgier różnią się pod względem języka, wyznania, właściwości narodowych, zwyczajów i obyczajów, były zawsze i są zgodne w miłości i czci dla Najj. Monarchy i opromienionej sławą i chwałą Dynastyi.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik odbędzie w czasie od 28go sierpnia do 8go września inspekcyę tych zakładów sanitarnych w Węgrzech, które ma utrzymywać na wypadek wojny węgierskie stowarzyszenie krajowe Czerwonego Krzyża. Przy tej sposobności zwiedzi Jego Ces. Wysokość niektóre okolice podkarpackie.

Najdostojn. Cesarzewiczowa - Wdowa, Stefania — jak piszą z Hagi — zamierza w dniach najbliższych zwiedzić *incognito* Szeveningen i Haagę.

Wedle dotychczasowych dyspozycyj, cesarz Wilhelm i cesarzowa, udadzą się z Bayreuthu do Karlsruhe, ztąd do Strassburga i Metzu, następnie zaś do Monasteru. Dnia 25 b. m. powrócą cesarstwo do Poczdamu, a wkrótce potem rozpoczną się manewry jesienne, które potrwają do 21go września.

Szef niemieckiego sztabu generalnego, hr. Waldersee, wytoczył proces dziennikowi, wychodzącemu w Dortmund, za artykuł o wojennych prądach ubocznych.

Konsulat austryacko-węgierski w Warszawie, zawiadomił rządy gubernialne w Królestwie Polskiem o konieczności wizowania paszportów w konsulacie przez udających się do Monarchii austryackiej, bez czego narażone będą na nieprzyjemności tak na granicy, jak również wewnątrz państwa.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Petersburga, iż jest już rzeczą postanowioną, że car Aleksander w powrocie z Kopenhagi przybędzie do Berlina.

W najnowszej swej encyklice *Quam quam plurimis* zastanawia się Papież nad położeniem Kościoła, i zaznacza, iż wrogowie nie przestają zaczepiać wiary i Papieztwa. Ojciec św. zaleca szczególne nabożeństwo do św. Józefa, jako wzoru dla robotników, którzy od niego mogą się nauczyć znosić trudy pracy z rezygnacyą. W końcu Papież wyznacza szczególne modlitwy do św. Józefa.

Z Belgradu telegrafują prywatnie:

Znowu poczynają pojawiać się w kraju bandy rozbójnicze, które napadają i rabują kupców.

Na odbytej w sobotę radzie ministeryalnej francuskiej zastanawiano się nad położeniem. Zapewniają, że przy tej sposobności dość burzliwe były narady, ponieważ pan Freycinet, minister wojny, wzbraniał się wystąpić przeciw oficerom, objawiającym dążności boulanżystowskie, z taką surowością', jakiej żądano. Prezes gabinetu, Tirard, któremu nie podobała się zbyteczna surowość p. Constansa, stał po stronie Freycineta. Zwada została ostatecznie zażegnana przyrzeczeniem ministra wojny, że w tych dniach przedstawi listę tych oficerów, którzy mają być ukarani.

Według doniesień, uzupełniających powyższą wiadomość, liczba oficerów, którzy w procesie Boulangera zostali skompromitowani i mają być z armii wydaleni, wynosi 50.

Niektóre organa radykalne uderzają od kilku dni natarczywiej na senat, żądając, jak przedtem, zniesienia instytucyi senatu i rewizyi konstytucyi.

O skazaniu Boulangera wyraża swoją opinię i prasa angielska. *Times* pisze: Bywały już skazywane na deportacyę i inne znakomitości, a jednak później wypływały. Któż może ręczyć, że i Boulangera nie czeka taka przyszłość. Najtrudniej będzie z wyborami, które miały mu tryumf zapewnić. Zobaczymy, jakie będą tryumfy jego przyjaciół, i kto to są ci przyjaciele. Hrabia Paryża miał wyrazić życzenie, ażeby tylko 25 boulanżystów wybranych zostało ze stolicy. Ale jakiej to kategoryi mają być boulanżyści? Czy z rzędu pp. Rochefort i Vergoin, albo z takich, jak pan Baillère, lub też pp. Buret i Mondion? Wszyscy oni są przyjaciołmi generała i zostają z nim na stopie poufałości. Uczciwi ludzie, z którymiby hrabia Paryża mógł mieć stosunki, nie cierpią generała. Otóż prawdopodobnie i „republika uczciwych ludzi“, którą generał tyle razy obiecywał, nie będzie prowadzoną przez takich ludzi, jakich wyliczyliśmy w rzędzie przyjaciół Boulangera.

Tak mniej więcej odzywa się i *Daily Telegraph*, dodaje jednak: Oskarżenia o spiski i zdradę stanu może jeszcze jako tako przyjąć p. Boulanger, ale co do sprzeniewierzeń, to bardzo zgubne słowo dla męża, który chciał „wymieść“ system, zainaugurowany przez Wilsona. Rząd wyznaczy prawdopodobnie jak najrychlejszy termin dla wyborów powszechnych, mianowicie w czasie, kiedy w mocy jeszcze będzie wyrok zaoczny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 sierpnia. Najjaśniejszy Pan mianował JE. Ministra skarbu, dr. Juliana Dunajewskiego, zastępcą Protektora Akademii Umiejętności w Krakowie.

Wiedeń, 20 sierpnia. (*Tel. pr.*) Dzisiejsza *Wiener Ztg* ogłasza nominacyę JE. Ministra Dunajewskiego na zastępcę Protektora krakowskiej Akademii umiejętności

Budapeszt, 20 sierpnia. (*Tel. pr.*) Konsylium lekarskie stwierdziło znaczne polepszenie w stanie zdrowia hr. Andrassego, który powraca do Tiszadob.

Gradec, 20 sierpnia. W Trifail Hrastnigg obchodzono rocznicę urodzin Najj. Pana w sposób bardzo solenny. Około 200 robotników górniczych urządziło d. 17 b. m. z kapelą i w asystencyi batalionu wojska, capstrzyk i korowód z pochodniami. Na solennem nabożeństwie, odprawionem dnia 18 b. m., był obecny także liczny zastęp robotników. Deputacya, złożona z 25 robotników górniczych udała się do naczelnika kraju, Wagnera, i złożyła najuniżeńsze życzenia z zapewnieniem niezłomnej wierności i przywiązania dla Najj. Pana. Uroczystość ta i manifestacya jest zakończeniem zmowy robotników; liczba świątkujących jeszcze robotników jest bardzo nieznaczną; w najbliższych dniach odejdzie ztąd wojsko.

Berlin, 20 sierpnia. Według zapewnień, pochodzących z poważnego źródła, miała królowa angielska przesłać księciu kanclerzowi swój portret naturalnej wielkości, w dowód osobliwszego szacunku i poważania.

Berlin, 20 sierpnia. *National Ztg.* potwierdza wiadomość o udziale rossyjskiego następcy tronu w cesarskich manewrach wojska niemieckiego; poczyniono już przygotowania.

Monachium, 20 sierpnia. Wczoraj wieczorem przybył tu szach perski i został powitany przez księcia regenta, tudzież przez wszystkich, bawiących tu książąt i dostojników.

Karslruhe, 20 sierpnia. Cesarz Wilhelm z małżonką przybył tu wczoraj po południu i został powitany przez wielkiego księcia i jego małżonkę. Powitanie było bardzo serdeczne; niezliczone tłumy publiczności witały monarchów; entuzyastycznym okrzykom nie było końca; ulice były wspaniale udekorowane.

Petersburg, 20 sierpnia. Z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa, odbyło się na dworze carskim w Krasnem siole śniadanie galowe, na które otrzymał zaproszenie personal ambasady austro-węgierskiej. Car wzniósł toast na cześć Najj. Pana, a kapela odegrała austryacki hymn ludowy.

Petersburg, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Car nakazał posłowi Persianiemu przerwać urlop i wrócić do Belgradu, na przyjęcie królowej Natalii.

Paryż, 20 sierpnia. Prezydent Carnot przyjął bawiących w Paryżu merów francuskich. Przyjęcie wypadło bardzo serdecznie. Wielu merów przemawiało, zapewniając o swej uległości dla republiki. Liczny zastęp merów zamieścił w dziennikach paryskich pisemne podziękowanie za serdeczne i gorące przyjęcie.

Rzym, 20 sierpnia. Z powodu wypadku z bombą eksplodującą, pisze *Capitale*, że już z góry można śmiało zapewnić, iż z tym wypadkiem nie miało nic wspólnego ani stronnictwo antiklerykalne, ani też stronnictwo irredentystów lub republikańskie. Był to akt osobistej zemsty, nie mający nic wspólnego z polityką poszczególnych stronnictw.

Fulda, 20 sierpnia. W konferencyi biskupów, rozpoczynającej się dzisiaj pod przewodnictwem kolońskiego arcybiskupa, przyrzekli wziąć osobisty udział arcybiskupi: z Poznania, Fryburgu, książę biskup wrocławski i kilku innych biskupów.

Kopenhaga, 20 sierpnia Środki zaradcze, zaprowadzone przeciw zawleczeniu chorób zakaźnych przez towary, pochodzące z Tryestu, zostały dziś zniesione.

Bruksela, 20 sierpnia. Zmarł tutaj poseł portugalski, Rilvas.

Bern (szwajcarski), 20 sierpnia Szwajcarscy anarchiści rozrzucili przedwczoraj między robotników manifest, zredagowany w najobelżywszych wyrazach a skierowany przeciw Radzie związkowej, za wydalenie anarchistów, tudzież przeciw politycznej policyi i prokuratorowi związkowemu. Policya skonfiskowała znalezione egzemplarze.

Londyn, 20 sierpnia. Około 2000 robotników okrętowych i pracujących w „dokach“, zawiesiło robotę; do nich przyłączyli się inni robotnicy świątkujący.

Londyn, 20 sierpnia. W Izbie niższej oświadczył Fergusson, że obecność angielskiego posła i angielskich *attachés* wojskowych przy uroczystości pruskiego pułku dragonów gwardyjskich imienia królowej Wiktoryi, pod Mars la Tour, była tylko zwykłym aktem grzeczności, bez znaczenia politycznego. Na zapytanie Labouchèra co do doniesienia pewnego dziennika berlińskiego, o układach w Osborne, podczas wizyty cesarza Wilhelma, odpowiedział Ferguson, że powołany artykuł dziennikarski polega tylko na zwykłych przypuszczeniach, przyczem dodał, że musi w całej pełni podtrzymać odpowiedź daną Labouchèrowi w d. 19 lipca, a mianowicie, że żaden z rządów angielskich nie wchodził w jakiekolwiek układy, które mogłyby krępować swobodę Anglii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1889, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. górn. 83·70. Węg. akcye kredyt 317·—, Akcye anglo-austryackie 127 60, Akcye banku Union 226·50, Akcye kolei Karola Ludwika 319·—, Akcye kolei północnej 254·—, Akcye kolei południowej 116·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·—, Wiedeńskie losy 144·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 31·10, 4-proc. węgierska renta złota 99·70, Akcyi związk. wego banku 108·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 224·25. Rubel papierowy 1·23·85, Węgierskie losy 94·75, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 108 75, Akcye banku dla krajów koronnych 232·70. Kolej Elbetal 218·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 19 sierpnia 1889, godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 sierpnia 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 306 10, Anglo-austryackie 127 60, Unionbank 227·—, Kolej Karola Ludwika 193·25, Południowa 116·75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 99·75 zł., Napoleondor 9·47·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 sierpnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14·4 do 14·25 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·22 do 8·23 złr. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 189·25, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 36·60 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 54·25 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Główne wygrane 200.000 zł.
Ciągnienie już 15 sierpnia br.
Promesy na losy węg. premiowe
główna wygrana 150.000 zł.
na całe losy po zł. 3.75, na pół losy zł. 2.50.
Promesy na
3½ prc. Losy Zakładu kredyt. ziemsk. austr.
główna wygrana zł. 50.000
po zł. 1.50 sprzedaje
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA"
Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70,
na prowincyi zł. 1 ct. 80. 3563

2097

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

osiadł stale w Krakowcu.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 20 sierpnia 1889.

Hotel Zorza.

Pp. M. hr. Komorowski z Glinny, K. Renner z Wiednia, Dr. J. Zotta z Nowosielicy.

Hotel Francuski.

Pp K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, K. Menzel z Berlina, H. Sternberg z Drezna, A Boskowitz z Węgier.

Hotel Europejski.

Pp. E. Lender von Bienenwald z Czerniowiec, S. Rozenzweig z Wiednia, O. J. Grubel z Pragi.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o g dzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1889.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	25	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	—	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47		49	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	58	10	59	10

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.70	83.90
luty-sierpień	83.80	84 —
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84.75	84.95
kwiecień-październik	84.80	85·—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139·—	139.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.50	145·—
„ „ 1864 po 100 zł.	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	174.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.—	151.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.65	99 85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110. —
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.—
Galicyi	104.80	105.30
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.20	127 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305 50	306.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	558.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	908.—	910.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2543.—	2550.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192 25	192.75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 —	235 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	222 75	223 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116 25	116 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	189.—	190 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	118.50	118.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	96.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98. —	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101. —	102 —
Banku aust. węg. 4½ pr.	101 60	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101. —	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 50	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.60	102.40
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.40
dtto (Jarosław-Sokal)	100 —	10 .40
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 20	82.80
z r. 1884	89.50	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.40	101 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	61·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	128 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.50	38 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25 10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50	25 --
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.25	62·—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	18 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 25	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21 25
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	56.—	57.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.45	119.60
Paryż za 100 fr.	47 32.50	47 37 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski półimperyał	.—.—	.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19 sierpnia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	65
„ „ „ w srebrze	84	60
Renta w złocie	109	80
5 pr. austr. renta marcowa	99	65
Akcye banku austro węgier.	906	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	50
Londyn	119	45
Napoleondor	9	47
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3626 (5520 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, ze dnia 11 września 1889 i dnia 9 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 54 w Równi położonej wedle wykazu hipot. l. 7 spadkobierców Waśka Czemerysa własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 17 rat po 18 zł. i kapitału 205 zł. 87 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz pan Morwitz.

Ustrzyki, 22 czerwca 1889.

L. 6029 (5522 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Freilicha w kwocie 130 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 18 o września i 22go października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gruntu „na Kolnikach" zwanego pod l. 71 w Dolinie położonego, dłużników Mikołaja i Maryi Horbowych własnego.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, protokół opisania i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 30 lipca 1889.

L. 1919 (5510 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, iż celem przeprowadzenia orzeczonego wyrokiem z dnia 29 października 1887 l 5919 zniesienia współwłasności realności w Nowym Sączu położonej, wykazem hip. l. 154 dla gminy kat. Nowy Sącz objętej, będącej własnością Jana Długoszewskiego w 2/7 częściach, Bolesława Długoszewskiego w 4/7 częściach i Romana Długoszewskiego w 1/7 części, odbędzie się publiczna sprzedaż tejże realności w jednym tylko terminie na dniu 19 września 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2415 zł.

Wadyum wynosi 242 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Nowy Sącz, 22 czerwca 1889.

L 2851 (5514 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 4 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 249 gminy kat. Gliniany objętą Stefana i Maryi Sawczaków własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 50 zł. 78 ct. z pn.

Cena wywołania 168 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 7957 (5471 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 186 w Firlejowie położonej dłużników Icka i Małki Parmasohnów własnej na zaspokojenie wierzytelności Rohatyńskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 150 zł. dnia 17 września i dnia 21 października 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1193 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 119 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Władysław Manasterski w Rohatynie.

Rohatyn, 3 sierpnia 1889.

L 9322 (4661 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha w kwocie 44 zł. w. a. z pn., przeprowadzi w dniach 25 września 1889 i 29 października 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 108 księgi gruntowej gminy Porzecze zadwórne objętej dłużnika Ołeksy Szczypel własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 50 zł. wa.

Wadyum 5 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadómych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 29 listopada 1888.

L. 9618 (5487 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Melanii Laskoweckiej jako prawonabywczyni Ernestyny Bartkowskiej w kwocie 45 złr. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 dnia 10 września i 15 października 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności w kwocie 750 złr. wa. z pn., na ciele hipotecznem objętem wyk. hip. nr. 112 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stare Brody, własnem Pawła Laskoweckiego, na rzecz Matyldy Gladys na karcie C. pozycya 2 i 6 zahipotekowanej.

Ceną wywołania jest kwota 750 złr. a. w.

Wadyum wynosi 75 złr. wa.

Wierzytelność ta sprzedaną zostanie przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, a przy drugim terminie także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 25 czerwca 1889 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adw. dra Grossa z Brodów i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 10 lipca 1889.

L. 4092 (5521 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że w dniach 18 września i 16 października 1889 zawsze o godz. 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 2 w Stefkowej położonej, wedle wyk. l. 15 spadkobierców Stefana Prystasz własnej, na pokrycie pretensyi Banku włość. w kwocie 162 złr. 36 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Bliższe warunki w registraturze.

Kuratorem wierzycieli Karol Morwitz, notaryusz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 30 czerwca 1889.

L. 3411 (5490 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohabyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 193 now. 398 daw. w Borysławiu położonej, Szymona Hauptmana własnej, na rzecz Motia Taub w dniu 12 września 1889 o godzinie 10 przed południem, na koszt i niebezpieczeństwo poprzedniego tejże połowy realności nabywcy Wolfa Schreinera, w którym połowa tej realności sprzedaną zostanie i niżej ceny wywołania 140 złr. wa. z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 D. u. pa.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dra Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 24 czerwca 1889.

L. 2771 (5529 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 170 w Husiatynie położonej, wedle wyk. 118, ks. gr. dla tejże gminy, dłużnika Pawła Czaplińskiego, syna Stefana, własnej, na zaspokojenie pretensyi Marcina Skotnickiego w kwocie 61 złr. 92 ct. z pn., dnia 9 września i 14 października 1889 każdym razem o 10 godz rano, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 680 złr. a. w., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 68 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia, można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, tj. po dniu 2 czerwca 1887 do tabuli weszli, kuratorem Stanisława Progulskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 18 czerwca 1889.

L. 9369 (5541 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz dr. Kazimierza Blizińskiego sumy 59 zł. 24 ct., 4 zł. 51 ct., 6 zł. 41 ct., 5 zł. 76 ct. i 3 zł. 36 ct. licytacya połowy realności Tańki Cyhan a względnie nieobjętej masy spadkowej po niej własnej wyk. hip. 90 gminy Zapytów objętej na dzień 19go września 1889 i na dzień 24 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 510 złr.

Wadyum 51 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, 26 czerwca 1889.

L 2172 (5230 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że na rzecz firmy handlowej Klein et Olbrich w Troppau celem zaspokojenia resztującego kapitału 305 zł. 44 ct. z pn., odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 288 w Sanoku położonej wyk. hip. l. 213 księgi gruntowej gminy katastralnej Sanok objętej dłużnika Roberta Bartha własnej w dwóch terminach dnia 24 września 1889 i dnia 29 października 1889 o godz. 10 rano w tut. Sądzie w sali rozpraw cywilnych z tem, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 6128 zł. 57 ct. wa., na drugim zaś także niżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 612 zł. 86 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 18 kwietnia 1889 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też jakakolwiek późniejsza wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła ustanowiono tutejszego adwokata dr. Flakowicza z substytucyą tutejszego adwokata dr. Affego w Sanoku.

Sanok, dnia 3 lipca 1889.

L. 11470 (3658 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Schajego Bohrera w kwocie 555 zł. wa. z pn., przeprowadzi w dniach 24 września 1889 i 25 października 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hip. l. 42 i 3/8 niewydzielonych części realności wyk. hip. l. 67 księgi gruntowej gminy Manasterzec objętych dłużniczki Katarzyny Rudej własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże realności w kwocie 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 19 stycznia 1889.

L. 470 (5429 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu, ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Barona w kwocie 41 zł. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 24 września i 29 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. dla gminy Padew l. 659 Macieja Giżyńskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli powyższej realności ustanowiono p. adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu.

Mielec, dnia 23 lipca 1889.

L. 5203 (5476 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 333 zł. wa. z pn. przez Dawida Schachta przeciw Jurkowi Pochodzajowi wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 24go września i 25go października 1889 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 73 w Łanach położonej a całymi wyk. hipot. l. 464 i 734 tudzież w jednej czwartej części wykazami hipot. l. 465 i 427 ks. gr. gminy Łany objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 330 zł. wa.

Zakład wynosi 33 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 10 czerwca 1889

L. 1981 (5572 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 28 sierpnia powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 września 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 336 według wyk. hip. l. 336 gminy Skawina Andrzeja Pachońskiego własnej, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu pto 69 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Bronisława Peszkowskiego w Skawinie.

Skawina, 24 maja 1889.

L. 3129 (5568 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 września 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 15 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacya dwóch piątych realności pod lk. 40 w Domaradzu Jędrzeja Bobra i Jana Bobra własnych na rzecz Maryi Kozak i Wiktoryi Bober pto 22 zł. 70 ct. zpn.

Cena wywołania 452 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę wkrunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza w Brzozowie.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1889.

L. 4041 (5574 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Kąkola przeciw Józefowi Chałupskiemu o 81 zł. 13 ct. odbędzie się egzekucyjna licytacya jednej czwartej części realności n. 92 lwh. 92 ks. gr. gm. Żywca w dniach 11 września i 16 października 1889 o 10 rano.

Cena wywołania i szacunkowa 137 zł. 50 ct.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, 10 lipca 1889.

L. 4844 (5548 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 września 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 9 według wykazu hip. l. 69 i 275 księgi gruntowej gminy kat. Przyłbice Tacki Dyda i Michała Dyda własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 22 rat po 3 zł. i 3 zł. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 358 zł.

Wadyum 35 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 30 czerwca 1889.

L. 4398 (5508 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującej wierzytelności wexlowej Rudolfa Wagner w kwocie 100 zł. w dniu 20 września i w dniu 25 października 1889 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18 liczba wykazu hipotecznego 18 i połowy realności liczba wykazu hipotecznego 286 w Buczkowicach położonych Katarzyny Czadrowej własnych.

Cenę wywołania realności n. k. 18 stanowi kwota 630 zł. a połowy realności l. w. h. 286 kwota 180 zł.

Wadyum przy pierwszej realności wynosi 63 zł a przy drugiej 18 zł.

Realności te na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś przy drugim także poniżej tejże sprzedanemi zostaną.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Biała, 20 lipca 1889.

L. 6125 (5518 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 47 zł. wa. z pn,, przez Dawida Schachta przeciw Anastazyi Radewicz i Michałowi Radewiczowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 24 września i 25 października 1889 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę 3/48 z 14/192 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 505 księgi gruntowej gminy Łany objętego a dłużniczki Anastazyi Radewicz własnych tudzież 7/48 i 7/192 części tego samego ciała hipotecznego dłużnika Michała Radewicza własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 154 zł. 51 ct. wa.

Zakład wynosi 16 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 30 czerwca 1889.

L. 322 (5550 1—3)

W dniach 16 września i 14 października 1889 o 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Jana Sanaka w kwocie 17 zł. 50 ct. i 17 zł. 50 ct. przymusowa sprzedaż 1/4 części realności Jana Jamrosia lwh. 100 w Woli filipowskiej.

Cena wywołania 94 zł.

Wadyum 9 zł. 40 ct.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 1 sierpnia 1889.

L. 4696 (5569 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 września 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 października 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 54 w Jaworowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Manaszego i Ettli Spritzer własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Jaworowie pto. 150 zł. zpn.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 lipca 1889.

L. 2522 (5170 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności nr. 65 w Czańcu położonej lwh. 65 objętej Józefa Nalborczyka własnej na pokrycie 12 rat pożyczkowych po 18 zł. z pn. w dwóch terminach w dniach 25 września 1889 i 28 października 1889 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Sporna z Kęt.

Kęty, 12 lipca 1889.

L. 3079 (5313 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 23 września i w dniu 21 października 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 150 zł. aw. zpn. na karcie ciężarów ciała hipotecznego gminy katastralnej Sulkowice lk. i lwh 190 Anny z Fischerów Ritter własnego pierwotnie w poz 1 na rzecz dłużnika Wilhelma Feliksa obecnie w poz. 3 na rzecz Józefa J. Olbricha intabulowanej na zaspokojenie wierzytelności Kamilii Manowskiej w kwocie 35 zł.

Na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Marcin Gayczak z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 21 czerwca 1889.

L. 4219 (5248 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 200 i 201 gm. kat. Pomonięta dłużników Iwana i Wasyla Sawków własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość, w likwid. a to 13 rat po 18 zł. zpn. dnia 24 września i dnia 5 listopada 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 459 zł. 50 ct, wa. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 45 zł. 90 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzoć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 26 kwietnia 1889.

L. 5351 (5496 3—3)

W dniach 26 sierpnia 1889 i 23 września 1889 o godzinie 3 po południu odbędzie się w Sądzie przymusowa licytacya realności wedle wykazu hipotecznego l. 160 Werchrata, dłużnika Iwana Handra w połowie własnej pod n. kon. 379 w Werchracie położonej celem zaspokojenia sumy 8 zł. z pn., na rzecz Michała Hnatiuka.

Cena wywołania 57 zł. 30 ct. w. a.

Wadyum 10pr.

Na pierwszym terminie przeprowadzoną zostanie licytacya tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem dla wierzycieli nieobecnych i niewiadomych ustanowiony pan Władysław Górka.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, 30 czerwca 1889.

L. 2487 (5495 3—3)

W dniu 3 września i w dniu 15 października 1889 o 10 godzinie z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie za lub powyżej na drugim i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 97 według wykazu hip. 24 ks. gr. gminy Krechowice objętej Wasyla, Katarzyny, Maryi, Jewdochy, Antoniego i Nastusi Dyczka własnej na rzecz Herscha Sokala celem ściągnięcia sumy 101 zł. 8 ct. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, ustanawia się kuratorem Władysława Jastrzębskiego z Krechowiec.

Rożniatów, 11 czerwca 1889.

L. 7044 (5488 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższych wierzytelności na hipotekę służącej realności realności pod l. 297 w Rychcicach, położonej Józefa Bacha własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 4go września 1889 i 16 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 740 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 maja 1889.

L. 7045 (5489 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 zł, wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. kons. 164 w Michalewicach położonej nieobjętej masy spadkowej ś. p. Ołeksy Bołonnego własnej na rzecz proszącej kasy pożyczkowej powiatowej w dniach 4 września 1889 i 16go października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 225 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 maja 1889.

L. 5584 (5498 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonych wedle wyk. hip. l. 222 i 246 tejże gminy ciało tabularne stanowiących dłużnika Romana Mikickiego własnych na zaspokojenie pretensyi Rozalii Hołowieckiej w kwocie 350 zł., dnia 5 września 1889 i dnia 9 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 87 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Antoniego Grossa notaryusza a dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzyny Prüffer, Doroty Harra i Fryderyki Warnickiej ustanawia się kuratorem adwokata dr. Stoklasę z Zaleszczyk.

Zaleszczyki, 17 lipca 1889.

L. 4143 (5295 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 750 zł. wa. po strąceniu już upłaconej kwoty 140 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 35 w Rzeszowie położonej wykazem hipotecznym l. 30 księgi głównej gminy kat. Rzeszów objętej na imię Juliana i Salomei Słotwińskiej zaintabulowanej w dniu 23 września 1886 i w dniu 25 października 1889 każdym razem o 10 godzinie rano z temnadmienieniem, iż realność ta na pierwszym terminie jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza 850 zł 50 ct. wa.

Wadyum 85 zł. 5 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Als ze sybstytucyą adwokata dr. Bindera w Rzeszowie.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 27 czerwca 1889.

L. 5561 (5238 3—3)

Wadowicki Sąd powiatowy del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości małoletnich Józefy Targoszowej, Anieli, Józefa, Karoliny, Bronisławy i Maryanny Kaletków w kwocie 128 zł. 16½ ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 września i 29 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 8/14 części realności lk. 11 w Jamnikach ad Szczurowa położonej w księdze gruntowej na Jana Ficka zapisanej.

Cena wywołania 799 zł. 64 ct.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 26 czerwca 1889.

L. 7519 (5462 3—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę popierającego stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 350 zł. z większej 900 zł. wa. pochodzącej z pn., odbędzie się w biurze III tutejszego Sądu przymusowy jawny przetarg sum 1300 zł. i 1000 zł. w. a. z przynależytościami na dobrach Studzieniec Ladczański wykazem hipotecznym l. 312 karta C. poz. 31 i 32 objętych na rzecz dłużnika Adolfa Knihinickiego zaintabulowanych w dwóch terminach a to dnia 12 września 1889 nie niżej ceny wywołania 1300 zł. i 1000 zł. i dnia 14go października 1889 także i poniżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 10pr. od sta to jest kwota 130 zł. i 100 zł. wa.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, tudzież tych, wszystkich którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 czerwca 1889 na powyższe hipotekowane sumy prawo zastawu usyskali lub którymby uchwała licytacyjna albo jakakolwiek późniejsza z jakiegobądź powodu wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie dr. Eliasza Fischlera z zastępstwem dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 13 lipca 1889.

L. 4215 (5467 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. konsk. 109 w Chotyńcu położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 326 358 tejże gminy dłużników Kaśki, Stefana, Hanki, Maryny i Nacki Trojniaków, Jacka Uściennego i Hrycia Bogacza własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 4 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty kapitału w kwocie 84 zł. 67 ct. dnia 12 września i dnia 24 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 482 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 48 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 maja 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Feliksa Walczaka z Krakowca i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Krakowiec, dnia 15 czerwca 1889.

L. 4381 (6477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw Srulowi Teicher pto 60 zł. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie powiatu Sniatyn wykazem hip. 1330 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 105 zł. oszacowanej na dnie 17 września i 21 października 1889 w Sądzie o godz. 10 przed połud. odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 10 zł. 50 ct

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 12 lipca 1889.

L. 5036 (5565 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 695 zł. 45 ct. z pn., odbędzie się na rzecz firmy „Matzner et Jozefsthal" w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 54 gm. kat. Kolarów objętej dłużnika Haima Klausnera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 września i 24 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Wadyum wynosi 181 zł. 50 ct.

Bochnia, dnia 4 lipca 1889.

Upadłości.

L. 9891 (5527 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maurycego Berkowicza kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Sądu krajowego Schabenbecka a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Blausteina adw. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 27 sierpnia 1889 o 9 godz. przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 27 pazdziernika 1889 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 19 listopada 1889 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzyteinili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 19 sierpnia 1889.

Konkursa.

L. 943 (5532 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Kossowie, lub gdyby ta posada przez przeniesienie obsadzoną została, na ewentualnie opróżnić się mającą posadę c. k. notaryusza w obrębie tutejszej c. k. Izby, rozpisuje podpisana c. k. Izba notaryalna niniejszem konkurs.

Podania kompetecyjne należycie udokumentowane, mają być do dnia 4 września 1889 podpisanej c. k. Izbie notaryalnej przedłożone.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1889.

L. 197 (5497 3—3)

Sąd Zabłotowski potrzebuje dyetaryusza, wprawnego manipulanta. Zgłoszenia do 26 sierpnia. Płaca 20 w miarę aplikacyi 25 złr.

Naczelnictwo Sądu.

Zabłotów, 13 sierpnia 1889.

L. 1890 (5500 3—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest opróżnioną posada adjunkta w IX randze.

Ubiegający się o tę, względnie przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta, wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do 2 września 1889.

W Krakowie, dnia 12 sierpnia 1889.

L. 55645 (5577 1—3)

W celu rozdania w dniu 15 listopada 1889 r. posagu 350 zł. a. w. z fundacyi Joela Biera dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 października 1889 r.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie moralnie się prowadzące dziewczęta, wyznania mojżeszowego, które skończyły przynajmniej 16 rok życia.

Pierwszeństwo przed innymi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne, ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartem wedle przepisów prawnych małżeństwem, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1889.

L 59799 (5575)

Celem obsadzenia posady urzędnika pomocniczego dla spraw domenowych przy galicyjskich c. k. urzędach sprzedaży soli w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 600 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się winni wykazać oprócz uzdolnienia fachowego i znajomości przepisów kasowych i rachunkowości, także domenowej, że władają językami krajowymi i niemieckim i wnieść swe podania w drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w ciągu 4 tygodni.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1889.

Kuratele.

L. 8841 (5473 3—3)

Sokalski ck. Sąd powiatowy uznał Antoniego Bratczuna z Bobiatyna marnotrawcą ustanawiając kuratorem Kornyłę Bogusza z Bobiatyna.

Sokal, dnia 4 lipca 1889.

L. 5627 (5472 3—3)

Sokalski ck. Sąd powiatowy uznał Stanisława Kaliszewskiego ze Sokala umysłowo chorym ustanawiając kuratorem ks. Pawła Kozinka z Wiszeńki.

Z ck. Sądu powiatowego.

Sokal, 2 maja 1889.

L. 2243 (5494 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowem siole ogłasza, że Mykieta Rudyk rolnik z Hniliczek, uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Iwana Pilipczuka z Hniliczek.

Nowesioło, 30 czerwca 1889.

L. 6069 (5493 2—3)

Stefan Kowal po Hnacie z Baszni górnej uznany marnotrawcą, kuratorem Pańko Maksymiec z Baszni.

Lubaczów, dnia 3 sierpnia 1889.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 3756 (5516 2—3)

Fed Kołacznik (syn Andrucha) gospodarz z Derewni, z powodu marnotrawstwa wzięty pod kuratelę.

Kuratorem Stefan Praktyka gospodarz z Derewni.

Mosty w., dnia 16 lipca 1889.

L. 2423 (5517 2—3)

Kiryło Szuliga z Łuki wielkiej uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Hryńka Szuliga gospodarza z Łuki wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 29 maja 1889.

L. 5589 (5519 2—3)

Pyłyp Gawaryn z Kutysk uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Andrij Sawaryn z Kutysk.

C. k. Sąd powi towy.

Tłumacz, dnia 30 lipca 1889

L. 8321 (5501 2—3)

Józef Majchrowicz kotlarz i właściciel realności z Gorlic uchwałą ck. Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 27 lipca 1889 l. 3339 jako obłąkany oddany został pod kuratelę.

Kuratoren ustanowiono p. Wilhelma Zajączkowskiego ck. adjunkta podatkowego z Gorlic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gorlice, dnia 12 sierpnia 1889.

L. 4217 (5549)

Z mocy uchwały ck. Sądu obwodowego w Przemyślu z 8 maja 1889 l. 4677 przedłuża się opiekę nad upośledzonym na umyśle Antku Nakonecznym z Kochanówki na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 26 maja 1889.

L. 3953 (5553 1—3)

Jacko Porada rolnik z Wróblaczyna został z powodu zachodzącego marnotrawstwa wzięty pod kuratelę, a kuratorem ustanowiony Kość Pułyk z Wróblaczyna.

Niemirów, 23 lipca 1889

Rozmaite obwieszczenia.

(5543 1—3)

Pan dr. Ludomir Lewandowski wpisany został z dniem 9 sierpnia 1889 na listę adwokatów z siedzibą w Gródku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 9 sierpnia 1889.

L. 4545 (5474 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę z Nyklów Koziarzową, że Mojżesz Rottenberg ze Sokołowa wniósł przeciw niej pozew do l. 4545 o zapłacenie 50 złr., że w sprawie tej termin na 3 września 1889 o godz. 9 przed południem wyznaczony, a kuratorem dla niej Wojciech Nykiel ze Sokołowa ustanowionym został.

Sokołów, 7 sierpnia 1889.

L. 24783 (5144 3 3)

C k. Sąd miejski delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Cetnerskiego, że przeciw niemu wniósł Izak Salomon Feil pozew de praes. 2 kwietnia 1889 l. 11400, o zapłacenie kwoty 42 złr. z pn. i że tut. sąd wyznaczył termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 października 1889 o 3 godz. po południu, tudzież, że ustanowił kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Konstantego Cetnerskiego, adw. dra Dadleza z substytucyą adw. dra Dobiji.

Wzywa się przeto pana Konstantego Cetnerskiego, aby na powyższym terminie osobiście się stawił lub sądownie ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił albo innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 18 lipca 1889.

L. 27663 (5192 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym odyktem wiadomo czyni, iż na skutek podania c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. we Lwowie de pr. 11 lipca 1889 l. 27663, ustanawia w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. galic. akc. Banku hip. przeciw spadkobiercom Adolfa Kamm o zapłacenie 5 rat pożyczkowych po 141 złr. 7o ct. a. w. i reszty kapitału 2197 złr. 75 ct. a. w. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Kamm na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Feilesa z substytucyą adw. dra Weissa.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Rozalię Kamm, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, 13 lipca 1889.

L. 25575 (5194 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 27 czerwca 1889 do l. 25575, wniósł Markus Katz i Jakób Lewin przeciw Jencie Brillant, pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 228 złr. 23 ct. m. k., z większej sumy 590 złr. m. k. pochodzącej, ze stanu biernego realności lk. 135 3/4 we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Jenty Brillant nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Krosiński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Sietnicki mianowany.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu i życia Jentę Brillant, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

We Lwowie, 6 lipca 1889.

L. 1816 (5466 2—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy zawiadamia rzekomo w Jerozolimie przebywającego Moszka Schönera, że jego, tudzież Feiwla Żółkiewera i Abrahama Schönera zapozwał Wasyl Sawiak Pawła z Baliniec o własność pgr. l. 2277, 2280/3 i 2281/1 w Kułaczkowcach lub zapłacenie równowartości 100 złr. a. w.

Na pozew ten ustanowiono termin do sumarycznej rozprawy na dzien 26 sierpnia 1889 o 9 godzinie przed południem, a dla niego ustanowiono Josla Schiklera Dawidowego kuratorem.

Wzywa się tedy Moszka Schönera, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 1 lipca 1889.

L. 4546 (5475 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Maryannę małż. Koziarzów, że Mojżesz Rottenberg ze Sokołowa, jako cesyonaryusz Majera Mortki Liebermana, wniósł przeciw nim pozew do l. 4546 o zapłacenie 22 złr., że w sprawie tej termin na 3 września 1889 o godz. 9 przed południem wyznaczony, a kuratorem dla nich Wojciech Nykiel ze Sokołowa ustanowiony został.

Sokołów, 7 sierpnia 1889.

L. 7639 (5138 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako urządzający spadek po Józefie Aschenbrennerze, zmarłym w Kołomyi w roku 1865 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa tegoż dzieci Katarzynę i Jana Aschenbrennerów z miejsca pobytu niewiadomych, aby w przeciągu jednego roku od dnia wydania Gazety edykt po raz trzeci ogłaszającej licząc, oświadczenie swoje do spadku do tego sądu wnieśli, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Wacławem Lehnerem i oświadczonymi spadkobiercami urządzonym zostanie.

Kołomyja, 11 sierpnia 1888.

L. 4848 (5140 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Majera Sandel, iż uchwałą z dn. 7 września 1888 l. 9637, dozwolono intabulacyę Salomona Schneebalga za właściciela zapisanych w wyk. hip. l. 96 księgi grunt dla I dzielnicy miasta Kołomyi na imię Peine Swiches zam. Sandel 25/40 części realności pod lk. 168 1/7 i że dotyczącą uchwałę tabularną dla Majera Sandel przeznaczoną doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Schusterowi w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 8 czerwca 1889.

L. 36559 (5499 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S I we Lwowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Pancera, że przeciw niemu przez Ludwika Jackowskiego pozew o unieważnienie kontraktu dzierżawy prawa propinacyi dóbr Powitno, uznanie kaucyi 150 złr. za przepadłą i ustąpienie z dzierżawy na dniu 6 kwietnia 1889 do l. 18319 wniesiony został.

Ponieważ miejsce pobytu Mojżesza Pancera nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie dra Czeszera, zastępcą zaś adw. dra Fläschnera, a doręczając pierwszemu pozew Mojżesza Pancera, wzywa się tegoż, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 11 lipca 1889.

L. 4033 (5511 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie deleguje pana dra Leona Reiss, c. k. notaryusza w Olesku, ogółem do przedsiębrania wszystkich § 183 a ord. not. z dnia 21 maja 1885 l. 94 dz. u. p. określonych czynności urzędowych sądu tegoż, jakie okażą się potrzebnymi w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku, mianowicie do spisywania aktów zejścia i przedsiębrania wszelkich w postępywaniu spadkowem lub opiekuńczem potrzebnych czynności, w których nie rozchodzi się o rozstrzygnięcie sądowe.

Delegacyą tą udzielona innym c. k. notaryuszom podobna ogólna delegacya na okrąg c. k. sądu powiatowego w Olesku, traci swe znaczenie.

Złoczów, dnia 22 czerwca 1889.

L. 5898 (5513 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomago z życia i miejsca pobytu Jana br. Mattencloita, byłego porucznika ułanów Schwarzenberg, iż 9 sierpnia 1889, l. 5898, wniósł przeciw niemu Benjamin Recht z Dębicy pozew o zapłacenie kwoty 150 złr., że termin do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1889 o godz. 9 rano wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Karola Rozmysłowskiego w Dębicy ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana br. Mattencloita, aby potrzebnych informacyi kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika wskazał, inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Dębica, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 2638 (5509 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie pisemnej Herscha Ramlera przeciw Marcelemu Osadcy o zapłacenie kwoty 760 złr. a. w. z pn., ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, adw. dra Dębickiego, z substytucyą adw. dra Krobickiego i doręczył mu pozew de praes. 6 marca 1889 l. 2638.

Wzywamy przeto pozwanego, by ustanowionemu dlań kuratorowi do 90 dni udzielił potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tąd wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 30 marca 1889.

L. 3088 (5530 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Simona Reinischa, że Michał Domaradzki z Kluwiniec, wytoczył przeciw niemu pod dniem 11 kwietnia 1889, l. 3088, pozew o uznanie prawa własności do parceli gruntowej 61/2 objętej, wyk. hip. nr. 333 ks. grunt. gminy Kluwińce, i że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 4 września 1889 o 9 godz. rano, a kuratorem ad actum ustanowiono Dmytra Mandziuka z Kluwiniec.

Wzywa się zatem Simona Reinischa, aby przed terminem temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych do obrony dokumentów, lub też wymienił innego pełnomocnika, któremu pozew i dalsze tusądowe uchwały doręczane być mają.

Kopyczyńce, dnia 10 czerwca 1889.

L. 29773 (5193 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Rogerowi hr. Łubieńskiemu, że przeciw niemu został dnia 27 lipca 1889 do l. 29773, na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu Rogera hr. Łubieńskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Sołowija, a tegoż zastępcą adw. dra Nowackiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Rogera hr. Łubieńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 27 lipca 1889.

L. 22792 (5142 1—3)

C. k. Sąd miejski delegowany zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Konstantego Cetnerskiego, że Izaak Salomon Feil wniósł przeciw niemu wypowiedzenie de praes. 9 maja 1889 l. 15951, w przedmiocie opuszczenia mieszkania pod l. 6 przy ulicy Mikołajskiej, oraz, iż ustanowiony pierwotnie dla masy nieobjętej Wincentego Cetnerskiego, obecnie zaś dla Konstantego Cetnerskiego, kurator adw. dr. Dobija w Krakowie, wniósł przeciw wypowiedzeniu zarzuty de pr. 18 maja 1889 l. 17337.

Do rozprawy sumarycznej wyznacza się termin na dzień 9 sierpnia 1889 o 9 godz. rano.

Kraków, 15 lipca 1889.

L. 10882 (5191 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Horna, iż w skutek prośby Józefa i Józefy Jarmickich, uchwałą z dnia 4 listopada 1888 l. 16558, dozwolono na rzecz tychże intabulowanie prawa własności 1/2 realności pod lk. 28 w Tarnowie na Zabłociu położonej, tegoż Altera Horna własnej, którą ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Stecowi doręczono.

Tarnów, dnia 18 lipca 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 3367 (5502 3—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 25 lipca 1889 zapadłej, zostanie prawo propinacyi miejskiej wraz z prawem poboru opłat gminnych od napojów propinacyjnych, jak niemniej prawo propinacyi na tutejszym dworcu kolei i drobny wyszynk propinacyjny w „Zielonej karczmie“, w końcu budynki „Jerozolima“ i „Mała karczma“ (oba budynki na mieszkanie tylko) w drodze publicznej licytacyi, a to za pomocą pisemnych ofert na czas od dnia 1 listopada 1889 do ostatniego października 1892, to jest na trzy po sobie następujące lata w dzierżawę wypuszczone.

Licytacya odbędzie się na dniu 29 sierpnia 1889 o godz. 12 w południe w sali tutejszego ratusza, a to na wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne tylko łącznie i razem.

Jako cenę wywołania za wszystkie przedmioty dzierżawne razem ustanawia się obecny czynsz dzierżawny w kwocie 35.525 zł. a. w. rocznie.

Pisemne oferty w 10 prc. zakład jak niemniej marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone w powyższym terminie tu wniesione być mają.

Warunki licytacyi w tutejszym urzędzie przejrzane być mogą.

Z Magistratu miasta

Brody, dnia 1 sierpnia 1889.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY SEGUIN 3, *ulica Huguerie*, 3 BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wisznicwskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

We Lwowie w aptece pana Ruckera. 7079

Ważne dla rodziców!

Urzędnik, którego zalecić mogą znane osobistości, przyjmie kilku studentów na stancyę. — Wiadomość nr. 1, ulica Korniaktów (obok Domu Narodnego), drugie piętro, drzwi 50. 5578

Młody człowiek 30 lat, praktycznie wykształcony w gospodarstwie rolniczem i leśnictwie, dobry jeździec, znakomity strzelec, szuka posady u katolickiego państwa pod A. C. Lwów, poste restante. 5450

Dyrekcya szkoły i stowarzyszenia tkaczów w Błażowie zawiadamia szanowną Publiczność, że ceny płócien, bielizny stołowej, ręczników, płócienek kolorowych, wyrobów na ubrania męskie itd. znacznie zniżone zostały. Cenniki wraz z próbkami rozsyłamy franko. 5560

Winogrona

kuracyjne i **stołowe**, zbierane codzień świeżo z pnia, rozsyłamy w osobnych na ten cel przygotowanych koszykach o 5, 8 klgr., mianowicie: kuracyjne lub stołowe po 35 ct. za klgr., muszkatelowe po 45 ct. za klgr., franko do wszystkich miejsc pocztowych w Austro-Węgrzech.

BRACIA BESCHOFSKY
producenci wina w Tolcsva koło Tokaju
Górne Węgry. 5251

Parkiety i posadzki

deszczułkowe oraz 5211

wszelkie wyroby stolarskie
jako to okna, drzwi itd. poleca
Fabryka parowa
Braci Wczelaków
we Lwowie.

BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w **Krakowie**, w aptekach: pp. Rodyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

1243

„W Paryżu Collin & Cie. rue Maubeuge 49"

Cennik płócien i stołowizny

wyrobu ręcznego z czysto lnianej przędzy po najniższych cenach

Franciszka Długosza

w Korczynie obok Krosna.

Nr. 20	sztuka po	9 zł.	25 ct.	78 ctm. szerokie.
„ 30	„	11 „	25 „	
„ 40	„	12 „	— „	
„ 50	„	14 „	— „	82 ctm. szerokie.
„ 60	„	16 „	50 „	płótna cienkie wełnowe na koszule
„ 80	„	19 „	50 „	
„ 100	„	22 „	— „	85 ctm. szerokie.

Długość każdej sztuki wynosi 35 metrów.

Płótna prześcieradłowe nr. 30 150 ctm. szerokie, po 21 zł. — nr. 50 na 165 ctm. szerokie po 28 zł.
Chusteczki z nr. 100, 55□ ctm., obwiedzione naokoło szlaczkiem, tuzin 3 zł.
Obrusy 145 ctm. szerokie, metr po 90 ct.
Obrusy w kwadrat na 6 osób, 160□ ctm. z frendzlami w około i serwetki kawowe z frendzlami po 3 zł. 50 ct.
Obrusy na 12 osób 160 ctw. szerokie, 2 0 ctm. długie z frendzlami dokoła z serwetkami po 6 zł.
Serwety 65□ ctm, tuzin 3 zł.
Ręczniki 45 ctm. szerokie, 150 ctm. długie, tuzin 3 zł. 75 ct. — Ręczniki spore 40 ctm. szerokie, sztuka 34 metrów długa 7 zł. 20 ct.
Dymy 85 ctm. szerokie, metr po 42 ct. lub sztuka 14 zł.
Płótno żaglowe na letnie ubiory 65 ctm. szerokie, metr po 30 ct.
Scierki 75□ ctm. ze szlaczkami czerwonymi lub niebieskimi, tuzin 2 zł. 50 ct. 4421

Próbki posyłam za darmo i opłacone.

Dla chłopczyków.

I. konces. prywatna czteroklasowa

szkoła ludowa

przygotowuje uczniów do szkół średnich. Wpisy rozpoczynają się 1 września. Bliższych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia udziela Dyrekcya tego Zakładu przy ulicy Piekarskiej L. 7. 4218

Mączka kościana

parzona, fermentowana jakoteż **preparowana kwasem siarkowym;** najskuteczniejszy *nawóz* pod wszelkie zasiewy i

Proszek do karmy

(Fosforan wapniowy)

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem **1 złr. 60 ct.** z opakowaniem i opłaceniem porto do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej
Juljana Wanga
we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.

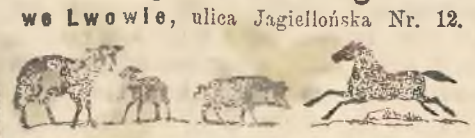

4 18

4123

Najtaniej! 1135
CHIFFONY SHIRTINGI
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

Cement,

Tektury do pokrywania dachów,
Ter do smarowania dachów,
Płyty izolacyjne
poleca 5309
Józef Hanke
we Lwowie, Rynek L. 38
pod „Czarnym Psem".

W składzie
L. Marka
Lwów, Rynek L. 9,

wielki wybór dobrych **fortepianów** przegranych w cenach od 120, 150 zł., mało używane sztuce fabryk Breitkopfa, Heitzmanna, Fritza, Hofbauera, w cenach 250 i 280 złr. Nowe instrumenta w ramach metalowych od 320 złr. i wyżej. 7

Sprzedaż nowych fortepianów i pianin **na raty** miesięcznie po 15 złr. w. a.

Znana od 40 lat prawdziwa c. k. redcy dentysty nadwornego **dr. Poppa**
Woda anaterynowa
jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., zł. 1 i 1 40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Dr. Rosy balsam życia
od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek, znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 ct.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna
Augsburska esencya życia
doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak bolu głowy, mdłościom, zgadze,, hemoroidom, i t. d.
Cena 50 ct i 1 zł.

J. Pserhofera pigułki
krew czyszczące, doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym i t. d.
1 pudł. 15 pig. 21 ct. 1 rulon 6 pud. zł. 1.05
Prawdziwe tylko z czerwonem facsimilie podpisu wynalazcy.

Herbabny'ego
Syrop z podfosforanu wapn. żel.
wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, błednicy skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d Cena flasz i z broszurą dr. Schweitzera 1 zł. 25 ct.

Nie kaszlaj!
Ekstrakt miodowo-ziołowo słodowy i takież cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu, zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, koklu szu, zaflegmieniu itd. — Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego
zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 ct., większego 70 ct.

Mydła lecznicze Bergera
wyrobu G. Hella w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, borowe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.
Jedynie prawdziwy

ZYGMUNTA RUCKERA
APTEKA

we **Lwowie** utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Eau de Lys de Lohse
używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zł. 50 ct.

Puder paryski
wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym, a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, ryżowy i blado-kremowy. Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryacelskie
znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 ct. — Baczność przed falsyfikatami.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli
Grolicha „Maść zdrowia"
(Creme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej.
Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1887
J. Macka Przetwory z igieł sosnowych
ETERYCZNY OLEJEK SOSNOWY używany przy chorobach piersiowych do inhalacyj, wcierań i wietrzenia pokoi. EKSTRAKT SOSNOWY do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatyzmowych i przeciw gośćcowi.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy
niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgiom, biciu serca, braku apetytu i t. d. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po zł. 2, 3.50 i 6.50. — Broszura „Pociecha chorych" gratis i franko

Czerny'ego Tanningene
jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą.
Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarza **F. J. Kwizdy**
Płyn restytucyjny dla koni
niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zł. 40 ct. 4376

Bilanz-Conto-Nachweis.

Laut kais. Verordnung von 29 November 1865 R. G. B. Nr. 127 der deutschen Continental-Gas-Gesellschaft zu Dessau, für die Gasanstalt Lemberg pro 1888. 5456

	fl.	kr.
An Cassa-Conto	2853	53
„ Mobilien-Conto	754	—
„ Reinigungs-Material-Conto	66	50
„ Conto der Privateinrichtungen	7683	33
„ Conto der verm. Privateinrichtungen	485	88
„ Theer-Conto	3123	76
„ Ammoniak-Conto	1155	29
„ Gespann-Conto	900	—
„ Betriebs-Utens.- und Unk.-Conto	500	—
„ Oefen-Unterhaltungs-Conto	695	28
„ Gas-Conto	116	60
„ Gas-Consumenten-Conto	26309	33
„ Coaks-Conto	1496	07
„ Gaskohlen-Conto	21982	34
„ Magazins- und Werkstätten-Conto	12961	17
„ Bau-Conto	552718	41
„ C. Voss	4832	09
„ A. Schreiber	90	—
	638723	58

	fl.	kr.
Per Conto der Directorial Haupt-Casse	638723	58
	638723	58

Nachweis von General-Bilanz-Conto des Geschäftsjahres 1888 der deutschen Continental-Gas-Gesellschaft zu Dessau.

	Mark		Mark
An Cassa-Conto	103931 58	Per Actien Capital-Conto	15000000 —
„ Tratten-Conto	413820 —	„ Obligationen-Conto	500 000 —
„ Conto-Corrent-Conto Lit. A.	659257 21	„ Dividenden-Conto	3318 —
„ Conto-Corrent-Conto Lit. B.	6821 69	„ Obligations-Zinsen-Conto	113917 50
„ Immobilien-Conto	120000 —	„ Stangen'sche Hypoth.-Forderung	12900 —
„ Mobilien-Conto	3071 60	„ Coqui'sches Legat	3 99 —
„ Conto des Laboratoriums	3825 95	„ Conti der Stadtgemeinden	153079 72
„ Conto dor Cautionen	15000 —	„ Beamten-Pensions-Cassen-Conto	199456 79
„ Effecten-Conto	91721 35	„ Accept-Conto	400000 —
„ Electrische Central-Station-Dessau	266199 98	„ Amortisations-Conto	515847 50
„ Central-Werkstatt-Conto	223193 98	„ Feuerversicherungs-Conto	138512 20
„ Wallstrassen-Haus-Conto	20000 —	„ Reservefonds-Conto	1500000 —
„ Zinsen-Conto	6273 72	„ Special-Reservefonds-Conto	102941 50
„ Conti der Anstalten	23516037 47	„ Erneuerungsfonds-Conto	238236 14
		„ Gewinn- und Verlust-Conto	186356 27
	25450164 53		25450164 53

Representanz der deutschen Continental-Gas-Gesellschaft zu Dessau.
Conr. Voss.

L. 15121 (5479)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie konkursu.

C. k Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na cztery posady pomocników nadzorców kolejowych (Aushilfs-Bahnmeister) z płacą dzienną 1 zł. 25 ct.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść podania zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. do dnia 30 b. m. z dołączeniem świadectw ukończonych czterech klas gimnazyum lub niższych szkół realnych i nabytej praktyki w zawodzie budownictwa.

Również stawia się za warunek znajomość języka niemieckiego i polskiego w mowie i piśmie.

Kraków. w sierpniu 1889.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.